

Rząd przeznaczy 150 mln zł na Westerplatte

Przyjęta w ubiegły piątek przez parlament specustawa ws. budowy Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 wywołuje gwałtowne i historyczne protesty władz Gdańska. Teren Westerplatte jest bardzo zaniedbany i rząd chce go uporządkować, przeznaczając na ten cel niebagatelną kwotę 150 mln zł.

s.5



Środa
24/07/2019

cena **2,50 zł** (w tym 8% VAT)

#171 (2388)
NAKLAD 50 289
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Życiopisanie Edwarda Stachury

s.13

Nie dajmy się zastraszyć!



fot. Bartosz Kalich/Gazeta Polska

„GAZETA POLSKA” \ Naklejka „Strefa wolna od ideologii LGBT” wywołała prawdziwą furie lewicowych środowisk. Zapowiadane są bojkoty naszego tygodnika i różne akcje wymierzone w tytuł. Wszystkich, którzy mieliby kłopot z nabyciem „Gazety Polskiej”, prosimy o kontakt z redakcją.

s.3

POLSKA

s.3

Cenzura w imię tolerancji i wolności

Centrum Monitoringu Wolności Prasy skrytykowało sieć Empik za to, że ta odmówiła dystrybucji najnowszego numeru tygodnika „Gazeta Polska”, do którego będzie dołączona naklejka „Strefa wolna od ideologii LGBT”, i stwierdziło złamanie zasady wolności słowa.

ŚWIAT

s.6

Johnson przejmuje schedę po May

Nie było niespodzianki w wyborach na nowego przewodniczącego Partii Konserwatywnej. Były szef brytyjskiej dyplomacji Boris Johnson zdobył 66,4 proc. głosów. Ten wybór jednocześnie odnosił się także do osoby, która stanie na czele brytyjskiego rządu.

GOSPODARKA

s.9

Polak zostanie wiceszefem EBI?

Polska może dostać stanowisko wiceprezesa Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Taki scenariusz się ziści, jeśli Wielka Brytania opuści UE. Poważnym kandydatem na ten urząd jest minister Jerzy Kwieciński, ale równie dobrze może on zostać unijnym komisarzem.

POLSKA

s.4

Ideologia LGBT istnieje

Po wybuchu awantury o naklejkę dołączoną do najnowszej „Gazety Polskiej” autorytety lewicy przekonują, że nie ma czegoś takiego jak ideologia LGBT. Tymczasem innego zdania jest Jan Hartman, filozof i były polityk Ruchu Palikota, który na swoim blogu opublikował tekst wyjaśniający „Czym jest ideologia gender oraz LGBT?”.



LIZINIEWICZ \ Zjednoczenie PSL z Kukiz'15 to gest rozpacz. Jeżeli stanie się ono faktem, to będzie to najdziwniejszy mariaż od czasu, gdy Andrzej Lepper z Romanem Giertychem powołali do życia LiS. Wydaje się, że efekt będzie podobny.

s.2



ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI \ Celem polskiej polityki zagranicznej jest maksymalizacja wpływu Polski na rzeczywistość międzynarodową. Stanowiska w strukturach międzynarodowych mogą być instrumentem osiągnięcia tego celu.

s.14



ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



Theodore Fontane
(1819–1898) niemiecki pisarz, dziennikarz, krytyk oraz farmaceuta

\\ Jest tylko jeden sposób, aby czuć się dobrze:
należy nauczyć się być zadowolonym z tego, co się otrzymało,
a nie zdążyć zawsze do tego, czego akurat nie ma. \\

2

ŚRODA 24 LIPCA 2019 gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Środa 24.07 Deszczowo

WSCHÓD słońca 04:44 ZACHÓD słońca 20:40
Imieniny obchodzą: Augustyn, Gleb, Kinga, Krystyna, Krzesimir, Kunegunda, Olga, Sarbeliusz, Segolena, Wojciecha, Zyglinde

Gdańsk 24°C 17°C Lublin 23°C 15°C

Katowice 26°C 18°C Kraków 25°C 18°C

Łódź 25°C 18°C Poznań 27°C 19°C

Warszawa 25°C 17°C Wrocław 29°C 19°C

Czwartek 25.07 Deszczowo

WSCHÓD słońca 04:45 ZACHÓD słońca 20:39
Imieniny obchodzą: Antoni, Dariusz, Franciszek, Jakub, Krzysztof, Krzysztofa, Kukufas, Nieznamir, Olimpia, Paweł, Rudolf, Rudolfa, Rudolfin, Sławosław, Walentyna, Zaklina

Gdańsk 25°C 17°C Lublin 26°C 15°C

Katowice 29°C 18°C Kraków 29°C 18°C

Łódź 28°C 15°C Poznań 30°C 16°C

Warszawa 28°C 16°C Wrocław 31°C 18°C

KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Ochłonać po Białymstoku

Liberałowie niegdyś chętnie przekonywali, że kapitał nie ma narodowości. Jak w wielu sprawach – część z nich cynicznie kłamała, część była po prostu naiwna. Dziś wiemy, że kapitał ma nie tylko narodowość, ale i poglądy. Ten wielki coraz częściej jest też stroną w konfliktach kulturowych, jasno opowiadając się po stronie LGBTQ+. Od kilku dni żyjemy wydarzeniami w Białymstoku. Przemoc nie ma żadnego usprawiedliwienia, a pobicie 14-latkę poza paragrafem zasługuje tylko na pogardę. Prawicowi intelektualisci powinni nad tym pomyśleć: liberałowie mają za sobą wielkie światowe struktury. A prawica? Szczerze wątpię, że chuliganów z Białegostoku da się nazwać „rycerzami wartości”. To przykre, że głos redakcji „Christianitas” jest w sprawach katolickiego nauczania o homoseksualizmie niesłyszany w debacie publicznej.

Rafał Zawistowski



WOJCIECH JAKÓBIK

Energetyka obywatelska i stabilność rynku

Dopłata 5 tys. zł w ramach programu Mój Prąd do instalacji produkującej energię odnawialną to ciekawa oferta dla każdego, kto chciałby pozyskiwać energię elektryczną na własne potrzeby, a dzięki nadwyżkom produkcji w ramach barteru obniżyć swoje rachunki. To ostatnie już funkcjonowało, teraz zaś uproszczono procedury i pojawiła się konkretna suma dofinansowania, z której będzie mógł skorzystać prosument. Dzięki temu rozproszona energetyka obywatelska będzie się mogła w Polsce łatwiej rozwijać. To także krok ku promocji odnawialnych źródeł energii w Polsce. Nie ma tu jednak mowy o pełnej demokratyzacji produkcji i sprzedaży energii elektrycznej, ponieważ sprzedaż nadwyżek energii będzie się nadal odbywała za pośrednictwem państwa, które będzie nią zarządzać, tym samym zabezpieczając interes spółek państwowych i rentowność wytwarzanych przez nie mocy. Jest to spójne z polityką energetyczną Polski, która zakłada, że państwo będzie miało nadal znaczący udział w wytwarzaniu energii elektrycznej, dbając o stabilność rynku i bezpieczeństwo energetyczne kraju.

Autor jest redaktorem naczelnym portalu BiznesAlert.pl



Marcin Wolski

Sztuka iluzji

Ludność państwa zza Buga
w powszechnych wyborach
władzę oddała do rąk magika-aktora.
Przekonana, że teraz odczekać
wystarczy
na zwycięstwo z korupcją,
na cud gospodarczy,
unię z Unią i słodczy
miodopłynnych czasów,
wzięcie Krymu i odzysk
na zawsze Donbasu.
Boję się (choć każdy
swoją skrobie rzepkę),
że gra dziś Ukraina
w rosyjską ruletkę!

Jacek
LiziniewiczPSL za,
a nawet
przeciw

Polskie Stronnictwo Ludowe postanowiło być za, a nawet przeciw w sprawie związków partnerskich. To już taka taktyka, która zakłada wysyłanie do elektoratu niespójnych komunikatów, tak aby w zależności od tego, co komu pasuje, mógł on sobie wybrać. Żeby nie było, po wyborach i tak ludowcy, oczywiście gdyby przyszło im wejść do koalicji rządzącej, zrobią to, co im rozkaże silniejszy partner. Nie mam co do tego wątpliwości, bo po prostu pokazała to praktyka rządów koalicji PO-PSL. Ludowcy nie mają dzisiaj praktycznie żadnych atutów i każdy polityk tej formacji gra na rzecz własnego interesu. Na przykład marszałek Adam Struzik uderza w PiS, bo jest uzależniony od PO, inni z kolei woleliby PiS, bo na dzisiaj to ta partia daje szansę na partycypowanie we władzy. Przeważnie jednak jest tak, że jeśli konie ciągną w przeciwną stronę, to daleko zajechać nie można. PSL dzisiaj musiałoby znacznie zmienić swój charakter, a na to zwyczajnie już nie ma czasu. Strzałem rozpaczy ma być zjednoczenie z ugrupowaniem Kukiz'15. Jeżeli stanie się ono faktem, to będzie najdziwniejszy mariaż od czasu, gdy Andrzej Lepper z Romanem Giertychem powołali do życia LiS. Wydaje się, że efekt będzie podobny.

Leszek
GalarowiczWybiórcza
wrażliwość
Empiku

Empik odmówił dystrybucji numeru „Gazety Polskiej”, bo komuś nie spodobały się naklejki wyrażające sprzeciw wobec narzucania ideologii LGBT. Rzecznik spółki stwierdziła, że mają one charakter dyskryminacyjny, a „Empik jest strefą pełną tolerancji, (...) wszystkich traktujemy z szacunkiem”. Tymczasem się od lat sprzedaje tytuły antyklerykalne, w których mowa nienawисти jest na porządku dziennym. Jej wrażliwość obudziła się dopiero pod wpływem społeczności LGBT. Schemat z udziałem LGBT jest podobny: manipulacja sensem przekazu, historyczna reakcja (z porównaniami do nazizmu włącznie) i wreszcie – próba wykluczenia. Kiedy agresja słowna przez lata uderzała w wartości chrześcijańskie, ale też w konkretne osoby, np. Jana Pawła II, władze sieci nie zająknęły się o wstrzymaniu sprzedaży czasopism. Wtedy lewica i liberałowie podnieśliby larum o łamaniu zasad wolności słowa. Dziś ważniejsze od wolności słowa stają się tolerancja i różnorodność, których m.in. broni ambasador USA w Polsce. Fakt, że komuś spodobały się naklejki, a komuś nie, jest dla demokracji zupełnie naturalny, w przeciwieństwie do wykluczania kogokolwiek z debaty, co z tolerancją, szacunkiem i wolnością nie ma nic wspólnego.

OPINIE

TEMAT DNIA

POLSKA

ŚWIAT

GOSPODARKA

OBRONA NARODOWA

KULTURA

PUBLICYSTYKA

DEBATA

PROGRAM TV

SPORT

SKANDAL \ Empik atakuje „Gazetę Polską”

Cenzura w imię tolerancji i wolności

Centrum Monitoringu Wolności Prasy skrytykowało sieć Empik za to, że ta odmówiła dystrybucji najnowszego numeru tygodnika „Gazeta Polska”, do którego będzie dołączona naklejka „Strefa wolna od ideologii LGBT”. „Decyzja ta jest niezrozumiała w świetle prawa, zarówno polskiego, jak i unijnego, ponieważ łamie fundamentalną w ustroju demokratycznym zasadę wolności słowa” – napisano w oświadczeniu.

Jan Przemyski

Jak informowaliśmy we wczorajszym wydaniu naszego dziennika, Empik zdecydował się nie kolportować najnowszego numeru tygodnika „Gazeta Polska” ze względu na dodatek w postaci naklejki „Strefa wolna od ideologii LGBT”. Rzecznik popularnej sieci stwierdziła na Twitterze, że są to treści „łamające prawo”, jednak nie wyjaśniła, które konkretnie artykuły zostały w jakikolwiek sposób naruszone.

Takie działanie stanowczo potępiło Centrum Monitoringu Wolności Prasy Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich (CMWP SDP). „Decyzja ta jest niezrozumiała w świetle prawa, zarówno polskiego, jak i unijnego, ponieważ łamie fundamentalną w ustroju demokratycznym zasadę wolności słowa. Zasada ta zarówno gwarantuje każdemu możliwość wyrażania swoich poglądów, jak i stwarza możliwość wyrażania negatywnej oceny innych poglądów czy zachowania, co należy uwzględniać w przypadku podejmowania wszelkich



Rzecznik popularnej sieci stwierdziła na Twitterze, że są to treści „łamające prawo”, jednak nie wyjaśniła, które konkretnie artykuły zostały w jakikolwiek sposób naruszone | fot. Rafał Guz/PAP

działań w obszarze polityki antydyskryminacyjnej” – czytamy w oświadczeniu wydanym przez CMWP SDP. Dalej podkreślono, że w ostatnim czasie „w przestrzeni publicznej niejednokrotnie pod pozorem przeciwdziałania dyskryminacji w rzeczywistości promuje się określone postawy i poglądy, co z kolei prowadzi

do dyskryminacji tych, którzy się z nimi nie zgadzają”. Ponadto CMWP SDP wskazało, że arbitralność decyzji o wycofaniu konkretnego numeru gazety ze sprzedaży może skutkować stratami finansowymi dla redakcji, a z kolei takie działanie może się stać współczesnym „rodzajem cenzury prewencyjnej i w demokratycznym

ustroju nigdy nie powinno mieć miejsca”. Do sprawy odniósł się redaktor naczelny „GP” i „Codziennej” Tomasz Sakiewicz. – Decyzja Empiku i próby nakłaniania m.in. przez Pawła Rabejka, wiceprezydenta Warszawy, do zablokowania „Gazety Polskiej” świadczą o tym, że LGBT jest ideologią totalitarną, nie liczącą

się z poglądami innych, nie pozwalającą na to, by poglądy inne niż oni głoszą, mogły się pojawić w przestrzeni publicznej – stwierdził. Warto zaznaczyć, że Empik w swojej ofercie ma publikacje, w których szkalowani są katolicy, i mimo apeli o ich wycofanie wówczas sieć nie reagowała. Chodzi o książeczkę dla dzieci pt. „Mała Nina” autorstwa niemieckiej pisarki Sophie Scherrer, gdzie w jednym z rozdziałów zawarto gorszący opis profanacji Najświętszego Sakramentu. W skrócie: konsekrowana hostia, początkowo schowana przez dziecko do kieszeni, po zdeptaniu przykleja się do podeszwy buta, z której bohaterka zdrapuje pozostałości Najświętszego Sakramentu kawałkiem papieru, aby ostatecznie wyrzucić je na śmietnik. Instytut na rzecz Kultury Prawnej „Ordo Iuris” ocenił, że opisane wydarzenia stanowią rażące naruszenie uczuć religijnych dzieci i dorosłych, po czym zaapelował o wycofanie ze sprzedaży książki „Mała Nina” przez jej wydawcę oraz dystrybutorów. Jednak mimo tych sygnałów kontrowersyjną publikację dla dzieci do dzisiaj można dostać w sieci Empik.

Nie dajmy się zastraszyć!

„GAZETA POLSKA” \ Naklejka „Strefa wolna od ideologii LGBT” wywołała prawdziwą furję lewicowych środowisk. Zapowiadane są bojkoty naszej gazety i różne akcje wymierzone w tytuł. Wszystkich, którzy mieliby kłopot z nabyciem „Gazety Polskiej”, prosimy o kontakt z redakcją.

Trwa huraganowy atak na tygodnik „Gazeta Polska”. Z powodu dodania do nakładu naklejek z napisem „Strefa wolna od ideologii LGBT” zaczęli nas szantażować kolejni kolporterzy, którzy wbrew umowom odmawiają wprowadzenia magazynu do sprzedaży. – Apelujemy, by Państwo w kioskach domagali się, by gazeta była wykładana, by była obecna. Jeżeli Państwu odmówią sprzedaży, trzeba żądać wyjaśnień, dlaczego

go tego pisma nie ma. Jeśli „Gazety Polskiej” nie będzie, proszę podawać nam adresy kiosków, które odmówiły sprzedaży – apeluje do Czytelników Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „Gazety Polskiej”. Po Empiku sparaliżowana sieć stacji benzynowych BP. „Jeżeli »Gazeta Polska« zdecydować się na sprzedaż jutrzejszego numeru z naklejką »Strefa wolna od LGBT«, wycofamy go ze sprzedaży

ze stacji własnych BP. BP nie popiera postaw wyrażających niechęć wobec jakiegokolwiek grupy ludzi, unikamy podziałów, szanujemy każdego człowieka” – napisali na Twitterze przedstawiciele sieci. To akcje dużych podmiotów handlowych. Prawdopodobnie na tym się jednak nie skończy, bo w internecie pojawia się wiele pomysłów na akcje wymierzone w „Gazetę Polską”. Niektórzy internauci wczoraj wzywali nawet do... palenia naszego tygodnika. Z pewnością mogą się więc pojawić problemy z nabyciem pisma, należy się liczyć z agresywnymi ekscesami środowisk LGBT i osób im przychylnych. Warto zaznaczyć, że naklejka, której treść rozszerzała lewicę, jest dodawana do środka tygodnika i nie jest przymocowana. Gdyby się okazało, że naklejka zniknęła, to również prosimy o kontakt z redakcją.

Lewica od kilku dni robi wszystko, aby zaszkodzić naszemu tytułowi. Inicjatywa Polska zbiera podpisy pod petycją do państwowych przedsiębiorstw, aby wstrzymać zamieszczanie reklam w „Gazecie Polskiej”. Naciski spotkały PLL LOT, próbowano zmusić nasze-

go narodowego przewoźnika do tego, aby wycofał „GP” z oferty. Sprawa jest też nagłaśniana w zagranicznych mediach. Wcześniej m.in. głos na ten temat zabrała ambasador USA w Polsce. (ja)

KONDOLENCJE

Pani Minister
Halinie Szymańskiej
Szefowi Kancelarii Prezydenta RP
wyrazy szczerego żalu i współczucia
z powodu śmierci

ŚP

TATY
składa
Kierownictwo i pracownicy Agencji Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa

2	OPINIE
3	TEMAT DNIA
4-5	POLSKA
6-7	ŚWIAT
8-11	GOSPODARKA
12	OBRONA NARODOWA
13	KULTURA
14-15	PUBLICYSTYKA
16-17	DEBATA
18	PROGRAM TV
19-20	SPORT



ZGROZA \ Dwie 14-latk, które urządziły sobie sesję zdjęciową na cmentarzu na łódzkim Widzewie, zostały zatrzymane przez policję i usłyszały zarzuty znieważenia i ograbienia miejsca pochówku – poinformował kom. Marcin Fiedukowicz z wydziału prasowego KMP w Łodzi.

POLITYKA \ Pseudoafery lewicy

Ideologia LGBT istnieje

Po wybuchu awantury o naklejkę dołączoną do najnowszej „Gazety Polskiej” autorytety lewicy przekonują, że nie ma czegoś takiego jak ideologia LGBT. Tymczasem innego zdania jest Jan Hartman, filozof i były polityk Ruchu Palikota, który na swoim blogu opublikował tekst wyjaśniający „Czym jest ideologia gender oraz LGBT?”.

Jacek Liziniewicz

My, zwolennicy ideologii gender i LGBT (...), jesteście osobami wykazującymi się dużą wrażliwością na wszelkie przejawy dyskryminowania kogokolwiek z powodu jego/jej orientacji seksualnej bądź sposobu, w jaki odczuwa i manifestuje swoją płć i swoją seksualność – tak rozpoczyna się tekst Jana Hartmana. Filozof w ośmiu punktach sformułował w nim główne założenia ideologiczne ruchu LGBT.

Wśród nich znalazł się fragment dotyczący wychowywania dzieci i kwestii małżeństw. „Pamięta-

my, że oprócz osób o jednoznacznie lub prawie jednoznacznie określonej heteroseksualnej orientacji istnieją osoby odczuwające pociąg do osób tej samej płci bądź do obu płci. Domagamy się tego, aby osoby homoseksualne bądź w dowolny inny, wykluczający przemoc sposób doświadczające własnej seksualności miały te same prawa i możliwości życiowe co heteroseksualna (heteronormatywna) większość. Nie widzimy żadnych poważnych argumentów przemawiających przeciwko temu, aby osoby homoseksualne mogły korzystać z tych samych bądź analogicznych praw co osoby heteroseksualne, także w zakresie



Jan Hartman, filozof i były polityk Ruchu Palikota | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

życia rodzinnego. Potrzeba życia w prawnie usankcjonowanym związku oraz pragnienie posiadania i wychowywania dzieci nie zależy od orientacji seksualnej,

która nie powinna stanowić tu przeszkody” – napisał Hartman.

Oczywiście szczególnie istotne jest manifestowanie swojej seksualności. „Oprócz

osób, które identyfikują się jednoznacznie jako kobiety bądź mężczyźni, są i takie osoby, których poczucie przynależności płciowej nie jest tak jednoznaczne bądź jest zmienne. Jesteśmy przekonani, że również te osoby mają pełne prawo przeżywać, kształtować i manifestować swoją tożsamość, która powinna spotykać się z publiczną, a nawet prawną akceptacją” – napisał Hartman.

Co do tego, że istnieje ideologia LGBT, nie ma też wątpliwości Paweł Jędrzejewski z Forum Żydów Polskich. „Ruch i ideologia (tak, istnieje ideologia!) LGBT jest duchem (a raczej upiorem) odległej przeszłości” – napisał ostatnio Jędrzejewski. „Celem jest wielkie cofnięcie się w czasie. O epoki. Bo nie zapominajmy, że we wszystkich antycznych kulturach kobiety były potrzebne mężczyznom w gruncie rzeczy do posiadania potomstwa, ale męski seksualny (i uczuciowy) popęd realizował się w kontaktach z dziećmi, chłopcami, młodzieńcami. Tak było i w Grecji i w Rzymie, podobnie w cywilizacjach azjatyckich” – napisał działacz.

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Wrocław – Poznań – coraz bliżej lepszych podróży koleją



Przebieg podziemny na stacji w Lesznie



Stacja Rawicz

Trwa modernizacja odcinka linii kolejowej Poznań – Wrocław między Czempinem a granicą województwa dolnośląskiego. PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. podpisały w maju br. umowę na kontynuowanie prac na odcinku Leszno – granica woj. dolnośląskiego, co zapewni sprawność przejazdu na trasie z Wielkopolski na Dolny Śląsk. Efektem inwestycji będzie skrócenie czasu podróży oraz zwiększenie komfortu obsługi podróżnych na stacjach i przystankach. Wzrośnie poziom bezpieczeństwa w ruchu kolejowym. Zakończenie inwestycji planowane jest do końca 2020 roku.

Po samowolnym zejściu z budowy jesienią ubiegłego roku włoskiej firmy Astaldi, PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. podjęły sprawne i skuteczne działania w celu kontynuacji prac na ważnej społecznie linii. Inwestycja jest prowadzona przez nowego Wykonawcę. W ramach podpisanej umowy zostanie wymienionych ok. 40 km torów wraz z siecią trakcyjną. Dokończona zostanie przebudowa peronów i przejścia podziemnego na stacji w Rawiczu i Bojanowie, wiaduktu drogowego w Bojanowie i przejścia pieszko-rowerowego w Lesznie. Prace obejmą także przystanki w Kaczkowie i Rydzynie.

– W całej Polsce realizujemy wielkie inwestycje kolejowe. Co szczególnie ważne dla linii łączącej Wrocław z Poznaniem, dzięki sprawnej pracy i determinacji Kolejarzy, jesteśmy w stanie przezwyciężyć trudności pojawiające się podczas trwania inwestycji. Realizacja Krajowego Programu Kolejowego sprawia, że kolej staje się coraz ważniejszym środkiem transportu w Polsce, zarówno dla pasażerów, jak i przewozu ładunków. Konsekwentnie dążymy do celu, jakim jest bezpieczna, komfortowa i punktualna polska kolej – mówi Andrzej Adamczyk, minister infrastruktury.

Pierwsze efekty prac

Na odcinku Czempień – Leszno zakończyła się modernizacja drugiego toru między Starym Bojanowem a Kościanem. Dzięki temu możliwe było rozpoczęcie prac na jednym torze pomiędzy Kościanem a Czempiniem. W Kościanie pasażerowie korzystają już z nowych wiat na przebudowywanym peronie. Cały obiekt z antypoślizgową nawierzchnią, energooszczędnym oświetleniem LED i nowoczesnym systemem informacji pasażerskiej będzie gotowy pod koniec tego roku. Prace postępują też przy budowie w Kościanie dwóch wiaduktów, które zastąpią istniejące przejazdy kolejowo-drogowe. Wiadukt przy ul. Młyńskiej będzie gotowy jesienią, natomiast do połowy przyszłego roku potrwa budowa wiaduktu nad ul. Gostyńską.

Obie inwestycje poprawią bezpieczeństwo i usprawnią komunikację w mieście.

Między Bojanowem a Lesznom oraz między Rydzyną i Bojanowem zakończono prace na jednym torze. Na samej stacji w Bojanowie skończyła się też modernizacja peronu nr 1 i przyległego do niego toru. Nowy peron jest również gotowy na przystanku w Rydzynie. Trwają prace w Lesznie. Odbudowywana jest konstrukcja jednego peronu i trwają prace na drugim. Wykonawca kończy budowę części konstrukcji przejścia podziemnego na stacji, które znacznie ułatwi poruszanie się między peronami.

Modernizacja linii Wrocław – Poznań

Między stolicami Wielkopolski i Dolnego Śląska wykonano już prace na odcinkach: dolnośląskim oraz Poznań – Czempień. Ich efektem są m.in. konkurencyjne dla ruchu drogowego podróże między Wrocławiem a Obornikami Śląskimi i Żmigrodem. Nowy standard obsługi mają stacje i przystanki oraz połączenia na trasie Poznań – Czempień. Modernizacja ostatniego odcinka skróci czasu przejazdu między Czempiniem a Rawiczem o ok. 20 minut. Pociągi pasażerskie pojadą z prędkością do 160 km/h, a towarowe do 120 km/h. Inwestycja zwiększy bezpieczeństwo, usprawni ruch pociągów oraz zapewni wyższy komfort podróży, również osobom o ograniczonych możliwościach poruszania się.

PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa
www.plk-sa.pl | www.plk-inwestycje.pl | www.funduszeuropejskie.gov.pl

Projekt „Prace na linii kolejowej E 59 na odcinku Wrocław – Poznań, etap IV, odcinek granica województwa dolnośląskiego – Czempień” jest współfinansowany przez Unię Europejską z Instrumentu „Łącząc Europę”.

PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE S.A.

Rzeczypospolita
PolskaWspółfinansowane przez instrument
Unii Europejskiej „Łącząc Europę”

Wyłączną odpowiedzialność za treść publikacji ponosi jej autor. Unia Europejska nie odpowiada za ewentualne wykorzystanie informacji zawartych w takiej publikacji.



fot. mat. pras./d

POWSTANIE BUDZIK DLA DOROSŁYCH

MEDYCYNĄ \ Klinika Budzik dla dorosłych powstanie przy Szpitalu Bródnowskim. Marszałek województwa podpisał we wtorek umowę z Fundacją Ewy Błaszczak „Akogo?”, która ją wybuduje i wyposaży.



fot. Wikipedia/d

KE ZABRONIŁA POŁOWU DORSZA

AKCJA \ Komisja Europejska wprowadziła zakaz połowów dorsza we wschodniej części Morza Bałtyckiego. Będzie obowiązywał do końca roku. Ma na celu ratowanie stada dorsza atlantyckiego.

KOMISJA EUROPEJSKA \ Przyjedzie do nas przewodnicząca KE

Ursula von der Leyen wybiera Polskę

W czwartek Polskę odwiedzi nowa przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen, która spotka się z premierem Mateuszem Morawieckim. Jednym z głównych tematów rozmów ma być kwestia obsadzenia stanowiska polskiego komisarza w KE.

Adrian Siwek

Rzecznik prasowy rządu Piotr Müller podczas konferencji prasowej poinformował, że głównymi tematami spotkania będą kwestie personalne związane z nowym kształtem Komisji Europejskiej, ale nie tylko dotyczące Polski. – Będziemy zabiegali o ważną tekę dla polskiego komisarza, ale będą również rozmowy o równowadze geograficznej w obsadzie poszczególnych tek w nowej KE – powiedział.

Do sprawy odniósł się również premier Mateusz Morawiecki. – Mamy naszych kandydatów na komisarzy Komisji Europejskiej; z szefową KE Ursulą von der Leyen będę rozmawiał o zakresie ich kompetencji – mówił. Ponadto zadeklarował, że poruszy także kwestie związane z Agendą Strategiczną UE, dotyczące wieloletniego



Ursula von der Leyen, nowa przewodnicząca Komisji Europejskiej | fot. Vincent Kessler/Reuters

budżetu unijnego, sprawiedliwej transformacji energetycznej oraz promowania nowoczesnego przemysłu i innowacji w Polsce.

– Pani przewodnicząca komisji doskonale wie, że poparcie EKR, w skład którego wchodzi Prawo i Sprawiedliwość, zdecydowało

o tym, że będzie ona pełniła funkcję przewodniczącej Komisji Europejskiej. Myślę, że ta wizyta jest bardzo dobrą informacją, są z pewnością ważne tematy, które trzeba omówić. Pani Ursula von der Leyen sygnalizowała w swoim wystąpieniu o potrzebie sprawiedliwej

transformacji energetycznej i teraz przychodzi czas na to, żeby wypracować mechanizmy, które będą ją regulowały. Myślę, że będzie również poruszona sprawa artykułu 7, który Frans Timmermans uczynił głównym tematem swojej kampanii wyborczej, spe-

cializując się w atakowaniu Polski. Czas na dobre relacje z KE, czas na dialog, na rozmowę i zrozumienie – powiedziała w rozmowie z „Codzienną” europoseł Prawa i Sprawiedliwości Jadwiga Wiśniewska.

Europoseł PiS Ryszard Czarnecki zauważył, że Polska jest drugim krajem, po Francji, do którego przyjeżdża przewodnicząca KE. – To jest sygnał, że Polska jest bardzo ważna. To też otwiera pole do negocjacji o bardzo silną tekę dla polskiego komisarza – ocenił. – Po tym, jak dzięki głosom posłów PiS pani Ursula von der Leyen została przewodniczącą Komisji Europejskiej, to myślę, że ona nie ma wyjścia i musi współpracować, skoro przeciwnie nie jest większość socjalistów, część liberałów, wszyscy zieloni, wszyscy komuniści, więc potrzebuje naszego poparcia – stwierdził polityk.

150 mln zł na Westerplatte

BÓJ O PRAWDĘ \ Przyjęta w ubiegły piątek przez parlament specustawa ws. budowy Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 wywołuje gwałtowne i histeryczne protesty władz Gdańska. – Mamy opór z trudnych do wytłumaczenia powodów – mówi Aleksander Masłowski, rzecznik prasowy Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Teren Westerplatte jest bardzo zaniedbany i rząd chce go uporządkować, przeznaczając na ten cel niebagatelną kwotę 150 mln zł.

Teraz specustawa czeka na podpis prezydenta Andrzeja Dudy. – Liczymy, że ustawa jak najszybciej zostanie podpisana i wejdzie w życie. Tak byłoby najlepiej dla Westerplatte – powiedział „Codzienną” Masłowski.

Władze Gdańska sprzeciwiają się inicjatywie. W sobotę prezydent Aleksandra Dulkiewicz wysłała list do prezydenta RP z prośbą m.in. o zawetowanie specustawy. – Można usłyszeć opinie, że gdyby na całym świecie do jakiejś gminy zgłosił się rząd z propozycją zainwestowania na jej terenie 150 mln zł, to każdy samorząd byłby szczęśliwy, że ta-

ka okazja się nadarza – komentuje sytuację Masłowski. Wczoraj w radiowej Jedynce rzecznik rządu Piotr Müller zapytany został o zarzuty o to, że rząd chce przejąć Westerplatte. – Emocje władz Gdańska wynikają w jakimś sensie z wyrzutów sumienia, że o Westerplatte do tej pory miasto Gdańsk nie zadbało odpowiednio, o to bardzo ważne miejsce pamięci dla Polaków i dla całego świata – zaznaczył rzecznik. Zapytany został, w jaki sposób można zmieniać wersję historii o tamtych wydarzeniach, a takie intencje przypisuje rządowi

opozycja w związku ze specustawą. – Można na przykład nie nazywać Niemców Niemcami, można mówić, że sytuacja nie jest zero-jedynkowa – odpowiedział Müller. Niedawno wiceprezydent Gdańska Piotr Grzelak bagatelizował odpowiedzialność Niemców za wybuch wojny, twierdząc, że wybuchła ona z tego powodu, że padały „złe słowa” jednych przeciwko drugim.

Wokół ruin koszar na Westerplatte zostały rozwieszone transparenty w postaci wstęg z hasłami. Jedno z nich brzmi: „Ustawa ingeruje w prawo własności jednostki samorządu terytorialnego, którą jest Miasto Gdańsk”. „Zawiesili je pracownicy miejskiego Muzeum Gdańska na terenie zarządzanym przez Miasto Gdańsk” – napisała na Twitterze prezydent Dulkiewicz.

– Przeciwnicy ustawy i zagospodarowania terenu Westerplatte twierdzą, że specustawa to uwikłanie polityczne. Ale czym jest wieszanie politycznych haseł na obiekcie, gdzie lała się polska krew? Czy to nie jest upolitycznienie Westerplatte? – pyta rzecznik MIIWŚ.

Paweł Tunia

Premier potępia chuligańskie zachowania

SPOŁECZEŃSTWO \ Bardzo potępiam to chuligańskie, agresywne zachowanie, które mieliśmy okazję zaobserwować podczas wydarzeń w Białymstoku – powiedział we wtorek premier Mateusz Morawiecki.

Marsz równości przeszedł w sobotę po południu ulicami stolicy Podlasia pod hasłem „Białystok domem dla wszystkich”. Przejście uczestników marszu kilkakrotnie próbowali zablokować kontrmanifestanci, policja musiała użyć gazu. W stronę uczestników rzucono kamieniami, petardami, jajkami i butelkami, wykrzykiwano też obraźliwe słowa.

Odnosząc się do tych wydarzeń, premier Morawiecki podkreślił, że „bardzo potępia” to „chuligańskie, agresywne zachowanie”. Przekonywał też, że „w Polsce jest miejsce dla każdego, ale nie ma na pewno miejsca na takie chuligańskie, agresywne zachowania, na takie barbarzyńskie traktowanie drugiego człowieka”.

Morawiecki zwrócił uwagę, że „warto przypomnieć działania śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego”. – Pa-

miętamy po latach 90., jak one wyglądały i kto zabrał się z ogromną energią i wytrwałością za zapewnienie bezpieczeństwa Polakom – był to śp. Lech Kaczyński – powiedział premier. Dodał, że „to jest w jądrze, w sercu każdego politycznego i społecznego programu PiS, który można potem przeczytać przez kolejne lata”. – I tak samo dzisiaj potępiamy to, co stało się w Białymstoku. To jest absolutnie niedopuszczalne, naganne zachowanie – zaznaczył premier Morawiecki. – Każdy ma prawo demonstrować – wskazał.

Premier zadeklarował, że rząd będzie dbał o bezpieczeństwo Polaków. – Będziemy prowadzili wszelkie działania, żeby ukroić takie patologie, z jakimi mieliśmy do czynienia w Białymstoku – zapewniał.

(sm)



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

PROCES MAROKAŃCZYKA, KTÓRY ZABIŁ NIEMKĘ

RFN \ W bawarskim Bayreuth rozpoczął się wczoraj proces marokańskiego kierowcy ciężarówki, który rok temu zamordował 28-letnią studentkę Sophie Lösche. Oskarżony przyznaje się do winy. Proces ma ustalić okoliczności, w jakich doszło do mordu.

WATYKAN \ Papież zaniepokojony sytuacją na Bliskim Wschodzie

Apel Franciszka do dyktatora Syrii

Papież napisał list do syryjskiego przywódcy Baszara al-Asada. Biskup Rzymu zaapelował w nim o przerwanie rozlewu krwi w prowincji Idlib, gdzie w ostatnich dniach sytuacja uległa znacznemu pogorszeniu. Wskazał też na konieczność powrotu do międzynarodowego dialogu, by powstrzymać wojnę w Syrii.

Konrad Wysocki

O sprawie poinformował portal Radia Watykańskiego. List napisany przez Franciszka został przekazany w poniedziałek Baszarowi al-Asadowi osobiście przez kard. Petera Turksona z Watykanu oraz nuncjusza apostolskiego w Damaszku kard. Maria Zenariego. Jego treść nie została ujawniona, jednak kluczowe zagadnienia, które znalazły się w korespondencji do jednego z najkrwawszych dyktatorów świata, przedstawił Andrea Tornielli, dyrektor programowy watykańskich mediów.

– List, który papież polecił przekazać syryjskiemu prezydentowi, jest jedną z wie-

lu inicjatyw, które podejmuje Ojciec Święty od początku swojego pontyfikatu, by powstrzymać wojnę w Syrii – powiedział Tornielli, cytowany przez portal Radia Watykańskiego. Zaznaczył jednak, że postawy Franciszka w żadnym wypadku nie należy rozpatrywać w kategoriach politycznych, np. jako gestu poparcia dla Baszara al-Asada. Jest to wyraz troski o bezbronnych cywilów.

W liście papież miał się skupić m.in. na katastrofie humanitarnej w syryjskiej prowincji Idlib. W ostatnich dniach doszło tam do serii bombardowań, za które odpowiedzialne są syryjskie rządowe wojsko i wspierające je siły rosyjskie. Jednak Kreml, jak to ma w zwyczaju, zaprzeczył, jakoby żołnierze FR bra-



Inicjatywa Franciszka jest wyrazem troski o bezbronnych cywilów w Syrii
fot. Yara Nardi/Reuters

li udział w jakiegokolwiek operacji w tym regionie. Tylko w wyniku poniedziałkowych nalotów zginęło ponad 50 cywilów, jednak ofiar może być znacznie więcej.

Jak informuje syryjskie Obserwatorium Praw Człowieka, od końca kwietnia br., kiedy rozpoczęto ofensywę w Idlibie, zginęło tam ok. 2 tys. osób, z czego ponad 700 to cywile. Szacuje się, że w prowincji nadal mieszka nawet 2,5–3 mln osób. – Franciszek prosi też o humanitarne traktowanie licznych więźniów politycznych w Syrii – kontynuował Andrea Tornielli.

Biskup Rzymu zasugerował ponadto konieczność powrotu do międzynarodowego dialogu, by zatrzymać trwającą od 2011 r. wojnę w Syrii. Jak wskazano, papieżowi zależy nie tylko na zażegnaniu konfliktu w tym bliskowschodnim kraju, lecz także na pojednaniu narodowym. Franciszek zaapelował więc do Asada, aby poczynił wszystkie niezbędne kroki w tej sprawie.

Johnson przejmuje schedę po May

LONDYN \ Nie było niespodzianki w wyborach na nowego przewodniczącego Partii Konserwatywnej. Były szef brytyjskiej dyplomacji Boris Johnson zdobył 66,4 proc. głosów. Jego główny konkurent, obecny szef MSZ Jeremy Hunt, zebrał o połowę mniejsze poparcie.

Wczoraj wczesnym popołudniem ogłoszono wyniki głosowania korespondencyjnego zakończonego w poniedziałek, w którym brali udział wszyscy członkowie Partii Konserwatywnej. Wybór był niezwykle istotny, gdyż odnosił się nie tylko do nominacji nowego lidera torysów, lecz także osoby, która stanie na czele brytyjskiego rządu. Od momentu, kiedy brytyjska premier Theresa May ogłosiła swoją rezygnację, faworytem wśród dziennikarzy i ekspertów był były burmistrz Londynu Boris Johnson, w latach 2016–2018 sprawujący funkcję szefa brytyjskiej dyplomacji właśnie w gabinecie May.

W głosowaniu korespondencyjnym Johnson zdobył 66,4 proc. głosów. Jego główny konkurent, a zarazem następca na stano-

wisku szefa brytyjskiego MSZ, Jeremy Hunt, zano-tował poparcie na poziomie 33,2 proc. Chwilę po procentowych wynikach głosowania brytyjska rozgłośnia BBC podała szczegółowy podział głosów wśród konserwatystów. Johnson zdobył poparcie 92 153 delegatów, Hunt zaś – 46 656. Frekwencja wyniosła ok. 87,5 proc.

Dziś ustępująca premier Theresa May po raz ostatni weźmie udział w cotygodniowej sesji pytań i odpowiedzi w Izbie Gmin. Potem uda się do siedziby rządu, skąd wygłosi swoje ostatnie przemówienie. Kolejnym punktem będzie złożenie rezygnacji z urzędu przed królową Elżbietą II. Następnie misję utworzenia gabinetu z rąk królowej otrzyma Johnson.

(kw)

„Minerve” odnaleziony po ponad 50 latach

MORZE ŚRÓDZIEMNE \ Francuska marynarka wojenna odnalazła wrak okrętu podwodnego „Minerve”, który zaginął w 1968 r. wraz z 52 marynarzami i oficerami na pokładzie. – Myślałam o rodzinach ofiar, które czekały na ten moment tak długo – zaznaczyła szefowa resortu obrony Florence Parly.

Okręt podwodny „Minevre” w ramach misji szkoleniowej wypłynął w morze z portu w Tulonie i zniknął bez śladu z radarów 17 stycznia 1968 r. W momencie zaginięcia jednostki na okręcie było 52 członków załogi. Pierwsze poszukiwania okrętu trwały przez pierwsze trzy tygodnie, po czym zostały wstrzymane na ponad 50 lat.

Jak zaznacza francuski komentator „Codzienniej” Zbigniew Stefanik, wznowienie poszukiwań było możliwe, bowiem po pół wieku zostały udostępnione archiwa wojskowe. – Same zaś działania związane ze zlokalizowaniem okrętu podwodnego rozpoczęły się zaledwie kilka tygodni temu, po przeanalizowaniu danych dotyczących m.in. prądów

morskich i ostatniej trasy jednostki – mówi Stefanik.

W ponowne poszukiwania zatopionego okrętu podwodnego poza francuską marynarką wojenną zaangażowała się też amerykańska firma Ocean Infinity, która oddelegowała do tego zadania jednostkę „Seabed Constructor”, wyposażoną w bezzałogowce morskie. Wrak w trzech kawałkach, rozrzucony na dystansie ponad 300 m, odnaleziono na głębokości 2,35 tys. m. Identyfikacja jednostki, która spoczęła na dnie 45 km na południowy zachód od portu w Tulonie, była możliwa dzięki odczytaniu liter „Min” oraz „S” na burcie, które były pozostałościami po napisie Minerve S647. – Jest to sukces, ulga oraz technologiczny

wyczyn – oznajmiła w poniedziałek szefowa resortu obrony Florence Parly.

Wdowa po jednym z marynarzy, Therese Scheirmann-Descamp, w rozmowie z francuską agencją prasową AFP podkreśliła, że nie może znaleźć słów, aby opisać emocje, jakie przeżywa. – Wieści te są nadzwyczaj kojące również dla moich dzieci. To wielka niespodzianka oraz radość – zaznaczyła.

Obecnie trwają oględziny statku, które mają pomóc w rozwiązaniu zagadki największej katastrofy, która dotknęła Marine Nationale po II wojnie światowej. Eksperci spekulują, że katastrofa na okręcie i jego szybkie zatonięcie, które mogło trwać zaledwie cztery minuty, były spowodowane problemem ze sterem, kolizją z inną jednostką, eksplozją miny lub torpedy na pokładzie bądź problemem z elektrycznością na jednostce.

Paweł Kryszczak



NOWY STARY PREMIER LITWY

WILNO \ Parlament Litwy udzielił wotum zaufania premierowi Sauliusowi Skvernelisowi. To formalna procedura następująca po inauguracji nowego prezydenta, którym został Gitanas Nausėda.



TIMMERMANS JEST ROZCZAROWANY

UE \ Wiceszef Komisji Europejskiej Frans Timmermans przyznał, że jest rozczarowany, iż nie został wybrany na przewodniczącego KE. Jak mówił, kilka krajów UE posłuchało Polski i Węgier.

Wespazjan Wielohorski

Jak informuje agencja Yonhap, powołując się na źródła w dowództwie koreańskich sił zbrojnych, do zdarzenia doszło wczoraj rano. Koreańskie siły powietrzne w trybie alarmowym pode-rwały dyżurujące maszyny w celu przechwycenia intruza. Myśliwce F15 i F16 zbliżyły się do rosyjskiego samolotu, wystrzelując flary i oddając strzały ostrzegawcze.

Do incydentu doszło w rejonie wysp Dokdo (Takeshima) na wschód od Półwyspu Koreańskiego.

Jak informują przedstawiciele armii, do koreańskiej strefy identyfikacji obrony powietrznej (KADIZ) wtargnęły trzy rosyjskie i dwa chińskie samoloty wojskowe. Następnie jeden z rosyjskich samolotów dwukrotnie ok. godz. 9 naruszył koreańską przestrzeń powietrzną.

Południowokoreańskie MON zapowiedziało, że w związku z incydem wystosuje ostry protest, wzywając przedstawicieli ambasady Rosji i Chin.

Według agencji Yonhap to pierwszy przypadek naruszenia przez Rosjan przestrzeni powietrznej Korei

AZJA \ Rosyjskie samoloty nad Morzem Japońskim

Pierwsza taka prowokacja Kremla w historii

Rosyjski samolot wojskowy dwukrotnie naruszył przestrzeń powietrzną Korei Południowej w rejonie Morza Japońskiego. Bombowiec strategiczny Tu-95MS, który uczestniczył w prowokacji, jest zdolny do przenoszenia pocisków rakietowych z głowicami jądrowymi. To pierwszy w historii tak poważny incydent wojskowy między oboma krajami.



Rosyjski samolot bombowy dalekiego zasięgu Tu-95 | fot. Handout/Reuters

Południowej (wcześniej odnotowywano wtargnięcia do strefy KADIZ). Protest zarówno do Moskwy, jak i do Seulu wystosował także

rząd Japonii, która zgłasza roszczenia do wysp Dokdo. Korea Płd. niejednokrotnie podrywała myśliwce, gdy bombowce strategiczne

Rosji wlatywały do strefy identyfikacji KADIZ. Do tego rodzaju zdarzeń doszło w połowie czerwca br. i czterokrotnie w ubiegłym

roku. Rosyjskie Tu-95 były przechwytywane nad Morzem Japońskim zarówno przez koreańskie F-16 i F-15, jak i japońskie F-2A.

Ministerstwo obrony Rosji utrzymuje, że jej bombowce przeleciały w odległości ponad 25 km od wysp Dokdo i nie znajdowały się w koreańskiej strefie powietrznej. Jednocześnie stwierdza, że nie przyjmuje do wiadomości istnienia KADIZ, czyli, jak to określono, „jednostronnie ustanowionej strefy identyfikacji obrony powietrznej”. Według Moskwy „tego rodzaju strefy nie odpowiadają międzynarodowemu prawu i nie są uznawane przez Rosję”.

Rosyjskie samoloty wojskowe notorycznie naruszają przestrzeń powietrzną innych krajów.

W ciągu ostatnich trzech miesięcy doszło do tego rodzaju incydentów w Finlandii (17 lipca), w Japonii w rejonie Okinawy (20 czerwca) i w Estonii w rejonie wyspy Vaindloo (20 maja). 13 maja węgierskie gripeny pełniące misję w ramach NATO Air Policing zostały pode-rwane w celu przechwycenia rosyjskiego An-26, który naruszył strefę powietrzną krajów bałtyckich.

Trump dogadał się z Kongresem w kwestii budżetu

WASZYNGTON \ Donald Trump i liderzy Kongresu ogłosili w poniedziałek, że doszli do porozumienia w sprawie budżetu. Dzięki temu uda się uniknąć kolejnego zawieszenia prac rządu.

„Z radością informuję, że udało się nam zawrzeć umowę o dwuletnim budżecie i maksymalnej wysokości długu” – poinformował na Twitterze Trump chwilę po podpisaniu dokumentu przez liderów Kongresu.

Nowy budżet zaplanowano na dwa lata. W przyszłym roku agencje federalne dostaną 1,37 bln dol. i nieco więcej w 2021 r. Co ważniejsze, umowa wyeliminuje na dobre ograniczenia budżetowe nałożone w 2011 r. i zawiesi maksymalną wysokość zadłużenia do 31 lipca przyszłego roku. Dzięki temu kryzys budżetowy, związany z nadmiernym zadłużeniem, który zdaniem ekspertów jest w najbliższym czasie nieunikniony w USA, nie wybuchnie przed wyborami, co mogłoby być dużym

problemem zarówno dla samego Trumpa, jak i dla Partii Demokratycznej.

Umowa budżetowa ustabilizuje też sytuację polityczną w USA. Poprzednie umowy były bowiem powodem starć Trumpa, który chciał uwzględnić w nich pieniądze na budowę muru, ale sprzeciwiali się temu również Demokraci. Konflikty te doprowadziły kilkakrotnie do zawieszenia pracy rządu i wysłania pracowników federalnych na przymusowe urlopy. Tym razem wiadomo, że nie dojdzie do tego przez dwa lata, więc politycy mogą się skupić na innych sprawach.

Nowy kompromis budżetowy nie spodobał się jednak wielu konserwatystom, którzy zwracają uwagę, że pogorszy i tak złą sytuację

związaną z zadłużeniem. Już teraz rząd USA musi bowiem pożyczyć 25 centów z każdego dolara, który wydaje. – Ta umowa to totalna abdykacja fiskalnej odpowiedzialności ze strony Kongresu i prezydenta – powiedziała mediom Maya McGuineas z organizacji Komitet na rzecz Odpowiedzialnego Budżetu Federalnego. – Może się okazać, że to najgorsza umowa budżetowa w historii naszego narodu, zaproponowana w okresie, w którym nasza sytuacja finansowa i tak jest niebezpieczna – dodała.

Głównym tematem negocjacji między Demokratami a Republikanami była kwestia zwiększenia wydatków na zbrojenia i na programy socjalne. Ostatecznie Demokraci nieznacznie wygrali tę rywalizację – wydatki na programy socjalne wzrosną w ciągu dwóch lat o 35,5 mld dol., a te na obronność o 46,5 mld dol.

Umowa będzie głosowana w Izbie Reprezentantów w tym tygodniu, a w Senacie w przyszłym, aby zdążyć przed sierpniową przerwą. Towarzyszące jej ustawy zostaną wprowadzone we wrześniu, gdy senatorzy wrócą już z wakacji.

.....
Wiktor Młynarz

Greccy konserwatyści z wotum zaufania

ATENY \ Konserwatywny rząd nowego premiera Grecji Kiriakosa Mitsotakisa otrzymał wotum zaufania. Po trzydniowej debacie parlament zatwierdził program gabinetu, którego polityka gospodarcza obejmuje m.in. obniżkę podatków oraz zwiększenie wzrostu i inwestycji.

Program rządu Mitsotakisa poparło w poniedziałkowym głosowaniu wszystkich 158 deputowanych konserwatywnej Nowej Demokracji w liczącym 300 miejsc greckim parlamencie. Przeciw było 142 posłów. – Przechodzimy przez erę podatków i ubóstwa do inwestycji i dobrze płatnych miejsc pracy – wskazał szef greckiego rządu przed kluczowym głosowaniem. – Od nas zależy, czy zaczniemy pisać własną historię, głosując dzisiaj za rządowym programem – dodał.

Dzięki otrzymaniu wotum zaufania rząd w Atenach mógł rozpocząć prace nad obniżeniem podatków od nieruchomości i dochodowego. Projekty zmian w tym zakresie mają być znane w najbliższych tygodniach. Zdaniem premiera Grecji cięcia podatkowe są potrzebne

do pobudzenia krajowej gospodarki i stworzenia nowych miejsc pracy. Więcej etatów ma się pojawić m.in. w policji i szpitalach.

Aby sfinansować swój program, grecki premier zamierza renegocjować nadwyżkę budżetową, która do 2022 r. ma być utrzymywana na poziomie 3,5 proc. PKB. Zachodnie agencje podkreślają jednak, że cel ten może być trudny do zrealizowania, gdyż rząd Grecji musi respektować obsługę zadłużenia wobec wierzycieli, którzy w latach 2015–2018 udzielili Atenom ponad 60 mld euro kredytów. – Spłacimy nasz dług dzięki nadwyżkom pochodzącym ze wzrostu gospodarczego, a nie poświęceniu klasy średniej – zapowiada jednak Mitsotakis.

.....
(kw)

HANDEL \ Z powodu upałów kupowaliśmy w czerwcu więcej napojów i lodów

Wzrosła sprzedaż w małych sklepach

Nie sprawdzają się przepowiednie mówiące, że wprowadzenie ustawy ograniczającej handel w niedziele i święta nie przysłuży się drobnym przedsiębiorcom. W czerwcu br. sprzedaż w małych sklepach wzrosła o przeszło 9 proc., zaś w supermarketach spadła o nieco ponad 1 proc. – wynika z danych Centrum Monitorowania Rynku (CMR). W ocenie ekspertów na wyniki handlu w ubiegłym miesiącu spory wpływ miały... upały.

Paweł Woźniak

W czerwcu 2019 r. całkowita wartość sprzedaży w sklepach małych do 300 mkw. była o 7,5 proc. wyższa niż w maju 2019 r., natomiast liczba transakcji wzrosła w tym czasie o ok. 9 proc. W porównaniu z zeszłym rokiem odnotowano wzrost obrotów o 9,4 proc., choć liczba transakcji zwiększyła się tylko o 2 proc.

W ocenie CMR odnotowane wzrosty to zasługa rekordowo wysokich jak na czerwiec temperatur, które przełożyły się na większy popyt na lody, napoje czy piwo. Liczba paragonów, na których pojawiły się napoje bezalkoholowe, wzrosła w porównaniu z chłodnym majem o 30 proc., przy czym w wypadku wody butelko-



Małe sklepy nie odczuły ograniczeń handlu w niedziele i święta | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

wanej wzrost wyniósł ponad 60 proc. Z kolei sprzedaż lodów zarówno w ujęciu wartościowym, jak i w liczbie transakcji była ponad dwa razy wyższa niż w maju. Lody pojawiały się na 9 proc., natomiast napoje występo-

wały aż na 30 proc. paragonów.

Zwiększył się też popyt na piwo, wydatki na nie były o 28 proc. wyższe niż w maju, przy czym największe wzrosty odnotowało piwo bezalkoholowe – wartość

jego sprzedaży była ponad dwa razy wyższa niż w maju i osiągnęła przeszło 5-proc. udział w całkowitej wartości sprzedaży tego napoju. Upały spowodowały natomiast spadki w sprzedaży wódek i słodczy czekoladowych.

Tegoroczny czerwiec był również cieplejszy od czerwca 2018 r., dlatego w ujęciu rocznym największe wzrosty również odnotowały produkty wrażliwe na pogodę, jak napoje czy lody. W ostatnim miesiącu klienci sklepów małych częściej kupowali i więcej wydawali również na kategorii najważniejsze dla małego formatu, czyli piwo i papierosy. Do wysokiego wzrostu obrotów sklepów małych przyczyniły się także rosnące ceny żywności.

W ubiegłym miesiącu średnia wartość paragonu w sklepach małych wyniosła 14,69 zł, o 1 proc. mniej niż w maju 2019 r., ale aż o 7,1 proc. więcej niż przed rokiem.

Do sklepów małych są zaliczane sklepy spożywcze do 300 mkw. oraz specjalistyczne sklepy alkoholowe.

Chińskie firmy wdzierają się do światowej czołówki

RANKING \ W najnowszym rankingu Fortune Global 500 znalazło się 121 firm z USA oraz 119 z Chin. W 2018 r. w zestawieniu znalazło się 126 firm ze Stanów Zjednoczonych i 111 z Państwa Środka, a rok wcześniej odpowiednio 132 i 109.

Chiny gonią w tym rankingu Stany Zjednoczone. Od lidera dzieli je już tylko dwie firmy. W 2018 r. kolejne chińskie przedsiębiorstwa dołączyły do największych firm na świecie. Na listę 500 trafiło np. Xiaomi. Weterani zestawienia z Państwa Środka wciąż rosną w siłę.

Zajmujący pozycję nr 1 w rankingu amerykański Walmart z przychodami niemal 515 mld dol. ma tuż za sobą chińskie przedsiębiorstwo Sinopec, specjalizujące się w wydobywaniu gazu ziemnego i ropy naftowej oraz w przetwarzaniu surowców i dystrybucji produktów ropopochodnych. Jak podkreślają analitycy, na razie Sinopec może się pochwalić o 100 mld dol. mniejszymi przychodami, ale jeśli utrzyma dynamikę wzrostu, wkrótce lider może się zmienić.

Chińska polityka gospodarcza dąży do zagarnięcia jak największej części rynku, maksymalizacji przychodów przedsiębiorstw oraz prowadzi kampanię łączenia państwowych gigantów, tworząc jeszcze większe mołochy. Spośród 119 firm w rankingu 82 to przedsiębiorstwa państwowe.

W pierwszej dziesiątce największych firm świata znajdują się wspomniane Walmart oraz Sinopec. Następnie holenderski Royal Dutch Shell (miejsce trzecie), chiński China National Petroleum (czwarte), chińska spółka energetyczna State Grid (piąte), saudyjskie Saudi Aramco (szóste), brytyjskie BP (siódme), amerykański Exxon Mobil (ósme), kolejne dwa miejsca zajmują giganci motoryzacyjni – niemiecki Volkswagen i japońska Toyota.

(lus, Bankier.pl)

Miliard na program Mój Prąd

ENERGIA \ 1 mld zł na dopłaty z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej do nowych prosumenckich instalacji fotowoltaicznych zakłada przedstawiony we wtorek przez rząd program Mój Prąd. Maksymalne dofinansowanie to 5 tys. zł, płatne po zakończeniu budowy domowej instalacji.

Program Mój Prąd będzie realizowany przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, który będzie wypłacał wsparcie – poinformował minister środowiska Henryk Kowalczyk. Jak zaznaczył, maksymalne wsparcie na gospodarstwo domowe to 5 tys. zł, ale nie więcej niż 50 proc. kosztów budowy instalacji.

Rząd ma nadzieję, że program przyczyni się do powstania 200 tys. prosumenckich instalacji PV o łącznej mocy zainstalowanej rzędu 1000 MW. Liczy na ich rozwój szczególnie na terenach słabiej zurbanizowanych. Obecnie w Polsce jest ok. 65 tys. takich instalacji.

Jak podało Ministerstwo Energii, programem zostaną objęte instalacje o mocy od 2 do 10 kW. Instalacja nie może być zakończona na dzień ogłoszenia konkursu, ale musi być zakończona na dzień składania wniosku o dofinansowanie. – Taka instalacja kosztuje 15–18 tys. zł, zatem 5 tys. zł to wsparcie bardzo znaczące – powiedział minister energii Krzysztof Tchórzewski.

Dodał, że jedynym warunkiem uzyskania takiego wsparcia będzie potwierdzenie zainstalowania przez operatora sieci dystrybucyjnej specjalnego licznika dwukierunkowego, który umożliwia rozliczanie za-

równy pobranej, jak i oddanej do sieci energii. O przyznaniu wsparcia będzie decydowała kolejność zgłoszeń, aż do wyczerpania limitu 1 mld zł. – Sądzę, że nastąpi to szybko, bo zainteresowanie jest duże. Zachęcam do korzystania z programu – podsumował Tchórzewski.

Według Mateusza Morawieckiego nowy program ma odpowiadać wymaganiom unijnej polityki klimatyczno-energetycznej, a także globalnym zobowiązaniom zawartym w Porozumieniu Paryskim. – Chcemy, żeby energia oparta na PV rozwijała się w dwucyfrowym tempie – oświadczył premier na konferencji prasowej po wczorajszym posiedzeniu rządu.

Rozwojowi instalacji fotowoltaicznych ma też sprzyjać tzw. pakiet prosumencki, zawarty w nowelizacji ustawy o OZE, która została już przyjęta przez Sejm i trafiła do Senatu. – Ten pakiet to jedna z dróg do zmniejszenia emisyjności naszej energetyki bez szkody dla polskiej gospodarki – powiedziała kilka dni temu minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz.

(jak, PAP)



WICEMINISTER INWESTYCJI: WZROST GOSPODARCZY DO GÓRY, DEFICYT W DÓŁ

ROZWÓJ \ Po trzech latach naszej szeroko zakrojonej polityki socjalnej udało się nam zmniejszyć deficyt do 30 mld zł. Opozycja prognozowała nam 100 mld zł deficytu – powiedział wiceminister inwestycji i rozwoju Waldemar Buda w programie „Wolne głosy” w Telewizji Republika. – Polska gospodarka ma się naprawdę dobrze. PKB będzie wyższy niż zakładane prognozy. Wszystko wskazuje na to, że nasz wzrost gospodarczy będzie trzykrotnie większy niż w innych krajach Unii Europejskiej – podkreślił wiceminister.

KADRY \ Minister Jerzy Kwieciński poważnym kandydatem do posady w EBI lub KE

Polak będzie wiceszefem EBI?

Polska może dostać stanowisko wiceszefa Europejskiego Banku Inwestycyjnego, jednej z najważniejszych unijnych instytucji. Taki scenariusz się spełni pod warunkiem, że Wielka Brytania opuści UE. Poważnym kandydatem na to stanowisko jest minister Jerzy Kwieciński, ale równie dobrze może zostać unijnym komisarzem.

Jan Kamieniecki

Będziemy mieli wiceszefa w Europejskim Banku Inwestycyjnym. To jedna z najważniejszych unijnych instytucji, nazywana finansowym ramieniem UE – poinformował „Dziennik Gazeta Prawna”. Jak się nieoficjalnie dowiedział, Polska w ten sposób może uzyskać większy formalny i nieformalny wpływ na działalność EBI, co może pomóc zarówno we wspieraniu jego działalności w Polsce, jak i promowaniu naszych rodaków na wyższe stanowiska.

Według gazety ostatnim warunkiem realizacji scenariusza, w którym nasze wpływy w Europejskim Banku Inwestycyjnym wy-

rażnie się zwiększą, musi być opuszczenie Wspólnoty przez Wielką Brytanię. EBI jest podzielony na tzw. konstytuanty. Jak na razie Polska należy do takiej, która ma najmniej do powiedzenia, bo stanowi mniejszość – miała 4,74 proc. udziału w kapitale.

Jesteśmy w niej razem z ośmioma innymi państwami: Czechami, Węgrami, Chorwacją, Słowacją, Słowenią, Bułgarią, Cyprzem i Maltą. Wiceprezesurą dzieliliśmy się z tymi wszystkimi krajami – każdy miał swoje go wiceszefa na trzy lata. Ostatniego mieliśmy w latach 2007–2010, na następnego więc czekalibyśmy kolejne kilkanaście lat.

Po zmianie Polska ma utworzyć konstytuante ra-



Minister Jerzy Kwieciński może zostać wiceszefem Europejskiego Banku Inwestycyjnego albo komisarzem unijnym | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

zem z Węgrami i Chorwacją o sile 5,83 proc., jednak nasz kraj będzie w niej funkcjonował na innych warunkach niż dwa pozostałe państwa. Jak informuje „DGP”, powołując się na osobę zbliżoną do EBI, reprezentant Polski będzie wiceprezesem przez sześć lat, następnie na trzy lata zmieni go przedstawiciel Chorwacji, później znów sześć lat dla Polski i trzy lata dla Węgier.

Informator gazety twierdzi, że osobą, która mogłaby zostać wiceszefem EBI, jest minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński. – Choć to wciąż poważny kandydat, jest jednak wymieniany także jako pretendent do funkcji komisarza. Wiele wskazuje na to, że wiceprezesem EBI zostanie ktoś związany z Ministerstwem Finansów – uważa „DGP”.

Sam Kwieciński nie komentuje tych spekulacji. Odnosił się jedynie do tematu polskiego reprezentanta w Komisji Europejskiej. – Polska ubiega się o tekę unijnego komisarza w obszarach gospodarczych, mających największe znaczenie w Komisji Europejskiej – powiedział we wtorek minister.

(PAP)

Będzie więcej projektów PPP

STRATEGIA \ Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju chciałoby, żeby więcej inwestycji w Polsce było realizowanych w formule partnerstwa publiczno-prywatnego (PPP). Działania administracji centralnej w tym obszarze będzie koordynował pełnomocnik rządu ds. PPP, którym został Waldemar Buda, wiceminister inwestycji i rozwoju.

Partnerstwo publiczno-prywatne pozwala wykorzystać kapitał, wiedzę i doświadczenie sektora prywatnego w finansowaniu inwestycji i usług publicznych. Dlatego rząd stara się wspierać tę niezbyt jeszcze popularną na polskim rynku formułę. – To jeden ze sposobów finansowania inwestycji, na który będziemy stawiać w najbliższych latach – powiedział na wczorajszym spotkaniu z dziennikarzami Jerzy Kwieciński, minister inwestycji i rozwoju.

Jego zdaniem rozwój PPP wymaga współpracy wielu resortów i dobrej koordynacji działań. W tym celu stworzono instytucję peł-

nomocnika rządu ds. partnerstwa publiczno-prywatnego. – Potrzebowaliśmy na to stanowisko osoby, która umie budować mosty między ludźmi. Wiceminister Waldemar Buda jest najlepszym kandydatem – podkreślił Kwieciński.

Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju jest centralną rządową jednostką odpowiedzialną za politykę państwa w dziedzinie PPP, dlatego przygotowało m.in. nowelizację ustawy o PPP. Działania resortu na rzecz PPP mają doprowadzić do tego, że do końca 2020 r. zostanie zawartych 100 nowych umów PPP, a wartość inwestycji realizowanych w tej for-

mule wyniesie co najmniej 5 proc. nakładów inwestycyjnych w sektorze publicznym.

Założono także, że co najmniej 10 postępowań o wybór partnera prywatnego zainicjuje sektor rządowy, a 40 proc. postępowań – rządowych i samorządowych – będzie się kończyć sukcesem. – Chcemy stworzyć modelowe rozwiązania w zakresie projektów PPP, z których później będą mogły skorzystać np. samorządy – poinformował wiceminister Waldemar Buda.

Podczas konferencji minister Kwieciński przedstawił także nowego wiceministra, którym został Grzegorz Puda. Wiceminister Puda objął funkcję pełnomocnika rządu ds. organizacji Światowego Forum Miejskiego, które w 2022 r. ma się odbywać w Katowicach. Grzegorz Puda przejmie też zarządzanie Programem Operacyjnym Infrastruktura i Środowisko, z którego współfinansowane są największe inwestycje infrastrukturalne, energetyczne i ekologiczne, w tym projekty walki ze smogiem na Śląsku.

Andrzej Ratajczyk

Ogromne inwestycje w logistykę ropy i paliw

ENERGETYKA \ Spółka PERN podwaja do 500 mln zł wartość planowanych na 2019 r. inwestycji w stosunku do roku poprzedniego. Łącznie w latach 2018–2022 cała Grupa zamierza przeznaczyć na rozwój ok. 2,7 mld zł.

PERN jako spółka strategiczna skarbu państwa realizuje założenia „Polityki rządu RP dla infrastruktury logistycznej w sektorze naftowym”. Z programu tego wynika wiele inwestycji zaplanowanych na najbliższe lata. Jedną z podstawowych jest budowa drugiej nitki Rurociągu Pomorskiego Płock–Gdańsk. Za projektem przemawia dynamiczny wzrost znaczenia dostaw do Polski ropy naftowej drogą morską, wynikający ze strategii dywersyfikacji dostaw realizowanej przez polskie rafinerie.

Spółka wybuduje także rurociąg paliwowy z Bazy Paliw PERN w Boronowie do bazy PKN Orlen w Trzebini o długości ok. 100 km, co poprawi bezpieczeństwo zaopatrzenia południa Polski w paliwa poprzez zwiększenie zasięgu transportu rurociągowego paliw z rafinerii PKN Orlen w Płocku. Transport rurociągowy jest naj-

bezpieczniejszym i najbardziej efektywnym sposobem zaopatrzenia w paliwa.

Firma buduje także siedem zbiorników magazynowych na ropę naftową w Terminalu Naftowym Gdańsk oraz w bazie w Gdańsku. W sumie pojemność magazynowa na surowiec zwiększy się o prawie 600 tys. m sześć., do poziomu 4,1 mln m sześć.

W segmencie paliwowym, po postawieniu czterech nowych zbiorników – każdy po 32 tys. m sześć. – w bazach paliwowych w Koluszkach i w Nowej Wsi Wielkiej, PERN przygotowuje się do podobnych inwestycji w czterech kolejnych lokalizacjach. Spółka planuje także zwiększenie przepustowości rurociągu paliwowego dla zaopatrzenia aglomeracji warszawskiej – regionu o bardzo wysokiej konsumpcji paliw.

(p.woz.)

Zapraszamy Państwa
do nieodpłatnego czytania magazynu
FORUM Polskiej Gospodarki



Obecne wydanie dostępne jest pod adresem:
gpcodziennie.pl/fpg



JEST DECYZJA DUŃCZYKÓW WS. WYJŚCIA BALTIC PIPE NA BRZEG

GAZ \ Duńska Agencja Ochrony Środowiska wydała dwie decyzje środowiskowe, dotyczące miejsca wyjścia na brzeg Danii podmorskiej części gazociągu Baltic Pipe. – Proces pozyskiwania pozwoleń przebiega zgodnie z założonym harmonogramem – podkreślił Gaz-System.



Premier Mateusz Morawiecki: Śląsk to przemysłowe serce Polski | fot. Hanna Bardo/PAP

ROZWÓJ \ Premier przypomina, że opozycja chce zlikwidować energetykę opartą na węglu

Pogodzimy czyste powietrze z rozwojem przemysłu

Da się pogodzić czyste powietrze z rozwojem przemysłu. Pokażemy, że to jest możliwe – powiedział premier Mateusz Morawiecki w TVP Katowice. Przypomniał deklaracje opozycji, która zapowiedziała likwidację energetyki opartej na węglu. – To ogromne ryzyko dla przemysłu – ocenił szef rządu.

Jan Kamieniecki

Prezident, który w jesiennych wyborach będzie liderem katowickiej listy PiS, przypomniał w TVP Katowice, że opozycja nie ukrywa tego, że chce doprowadzić do likwidacji energetyki opartej na węglu. – To ogromne ryzyko dla przemysłu, dla całego polskiego przemysłu – podkreślił Morawiecki. Pytany, czy górnicy mogą spać spokojnie i czy ekonomię można pogodzić z ekologią, uspokoił, że jest to możliwe. – Jak najbardziej da się pogodzić czyste powietrze z rozwojem przemysłu. My chcemy pokazać, że to jest możliwe – zapewnił szef rządu.

Jednocześnie – jak zaznaczył Morawiecki – trzeba myśleć o transformacji nie tylko Górnego Śląska, lecz także całego kraju. – Stąd musi wyjść taki rodzaj zmian gospodarczych, który doprowadzi do tego, że Polacy będą zarabiali tak, jak w zachodniej Europie. Będzie to nowoczesny przemysł oparty na zielonych i zaawansowanych technologiach, na polskiej nauce, która tutaj,

na Śląsku, jest bardzo dobrze rozwinięta. Do takich zmian chcemy tutaj doprowadzić – powiedział premier.

Szef rządu zarówno w TVP Katowice, jak i podczas pikniku w Siemianowicach podkreślał, że potencjał Śląska jest ogromny. – To region, który mocno wpłynął na rozwój naszej ojczyzny. Ale Śląsk to przede wszystkim ludzie chcący się rozwijać i zakładać rodziny – mówił Morawiecki. Dlatego skrytykował deklaracje opozycji, która zapowiedziała likwidację energetyki opartej na węglu. Zdaniem premiera, to deklaracje niebezpieczne dla Śląska i całej Polski. – To ogromne ryzyko dla przemysłu – ocenił szef rządu.

Polska w ok. 76 proc. energię elektryczną produkuje z węgla. Rząd PiS planuje ograniczenie zużycia tego paliwa do ok. 60 proc. do 2030 r., a w 2040 r. do 30 proc., głównie dzięki mającym się pojawić do 2043 r. blokom jądrowym o mocy 6–9 GW. Polska musi się dostosować do niezwykle ambitnej polityki klimatycznej UE, ale zabiega w Brukseli o finansowe wsparcie

tej transformacji, by mieszkańcy górniczych regionów, w tym polskiego Śląska, jak najmniej odczuli jej skutki.

– To dlatego na ostatnim szczycie Unii Europejskiej Polska storpedowała zapisy mówiące o neutralności klimatycznej UE do 2050 r. Przyjęcie ich oznaczałoby dla Górnego Śląska bardzo duże koszty, kolejną falę upadłości i problemy. Dlatego nasz rząd zgadza się tylko na takie zmiany, na które są fundusze. Tak długo, jak PiS będzie sprawowało rządy, tak długo będzie walczyło o sprawiedliwą transformację środowiskową i energetyczną – powiedział Morawiecki.

Premier podkreślał, że Śląsk jest dla niego synonimem przemysłu. – Tu bije przemysłowe serce Polski. Chcemy je tu utrzymać. Serce nowoczesnego przemysłu, pełnego nowoczesnych technologii, ale z szacunkiem do tradycji, do całego przemysłu węglowego, hutnictwa i energetyki. To jest nasze zobowiązanie. Cztery lata temu chcieliśmy zamykać kopalnie. My doprowadziliśmy do ich odrodzenia. One dziś są chlubą przemysłu śląskiego – podsumował szef rządu.

Kolejne polskie firmy wkraczają na Węgry

RYNKI ZAGRANICZNE \ Krakowski producent systemów zabezpieczających Skalmar oraz Stalprodukt z Zamościa, wytwarzający drzwi i stolarkę aluminiową, weszły na rynek węgierski. Firmy zadebiutowały na Węgrzech zaledwie kilka miesięcy po uczestnictwie w Międzynarodowych Targach Budowlanych Construma 2019 w Budapeszcie.

Polskie firmy budowlane wykorzystują dobrą koniunkturę na Węgrzech – podsumował Marcin Karaskiewicz, szef węgierskiego biura Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu. – Polskie firmy są cenione za jakość, a nasze firmy są coraz lepiej przygotowane do ekspansji zagranicznej – podkreślił.

Jak wyjaśniła Dorota Mazur, dyrektor ds. eksportu w firmie Skalmar, na targach otworzyły się zupełnie nowe możliwości zaprezentowania oferty potencjalnym partnerom w różnych krajach. Po serii spotkań jej firma może się pochwalić nawiązaniem kontaktów z węgierskim dystrybutorem. – A to dopiero początek naszej ekspansji na rynki zagraniczne – powiedziała dyr. Mazur.

Zapotrzebowanie na artykuły budowlane na Węgrzech postanowiła wykorzystać również firma Stalprodukt z Zamościa. To jej pierwszy rynek eksportowy. Stalprodukt już podczas pierwszej imprezy branżowej, organizowanej przez PAIH, nawiązał kontakty z dużym węgierskim dystrybutorem i teraz sprzedaje w tym kraju stolarkę aluminiową.

Polskie firmy budowlane od trzech lat pokazują

się na targach Construma w ramach stoiska narodowego organizowanego przez Polską Agencję Inwestycji i Handlu. Obecność na polskim stoisku okazała się owocna w ostatnich latach także dla takich firm, jak Dąbex, Pezal i Lemar. – Nasze wsparcie obejmuje kompleksową i wszechstronną obsługę polskich firm przy okazji targów i wydarzeń specjalnych, pomoc w sprawach organizacyjnych i logistycznych oraz asystę lokalnych ekspertów czy tłumaczy – wskazał szef budapeszteńskiego biura PAIH.

Od początku tego roku siedem polskich firm weszło na rynek węgierski przy wsparciu biura w Budapeszcie. Polska jest trzecim największym eksporterem na rynek węgierski (po Niemczech i Austrii). Obroty handlowe Polski i Węgier utrzymują się na stosunkowo wysokim poziomie i stale rosną w tempie dwucyfrowym. W 2018 r. wyniosły 9,5 mld euro. Najbardziej popularne nad Dunajem, poza produktami przemysłu elektromaszynowego i metalurgicznego, są polskie artykuły budowlane i spożywcze.

(lus. PAP)

KONDOLENCJE

Składamy wyrazy naszego serdecznego współczucia

Pani Minister

Halinie Szymańskiej

Szefowi Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
łącząc się w głębokim smutku po odejściu

ŚP



OJCA

Wieczny odpoczynek racz Mu dać, Panie!

Prezydent RP Andrzej Duda
z Małżonką Agatą Kornhauser-Dudą

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12 OBRONA NARODOWA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16-17 DEBATA

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



fol. WOT/d

TERYTORIALSI Z 6. MBOT \ 6. Mazowiecka Brygada Obrony Terytorialnej im. rtm. Witolda Pileckiego herbu Leliwa, ps. Witold, Druh, została powołana na drugim etapie tworzenia Wojsk Obrony Terytorialnej. Jej stałym rejonem odpowiedzialności jest południowe Mazowsze. W skład brygady wchodzi cztery bataliony lekkiej piechoty.

SZKOLENIE PODSTAWOWE \ Nabór ochotników do 6. MBOT trwa

Wystartowały „Wakacje z WOT”

W sobotę 20 lipca wystartował projekt „Wakacje z WOT” skierowany m.in. do uczniów, którzy ukończyli 18. rok życia, a także do studentów i nauczycieli. Inicjatywa ta rozpoczęła się w Ośrodku Szkolenia Poligonowego Wojsk Lądowych w Wędrzynie, a potrwa do niedzieli 4 sierpnia.

Żołnierze OT szkolą się w ramach szkoleń rotacyjnych, organizowanych najczęściej w dni wolne od pracy | fot. DWOT/d

Paweł Kryszczak

Poza studentami i uczniami w projekcie „Wakacje z WOT” mogą uczestniczyć osoby w wieku 18–55 lat, które są szeregowymi, oraz osoby w wieku 18–63 lat w przypadku oficerów i podoficerów. Inicjatywa ta daje możliwość ochotnikom odbycia 16-dniowego podstawowego szkolenia, po którym będą mogli złożyć przysięgę wojskową i stać

rezerwy, którzy zrealizują szkolenie wyrównawcze. Finałem szkolenia podstawowego będzie pętla taktyczna, podczas której terytorialsi sprawdzą swoje umiejętności w praktyce.

Szkolenia w ramach „Wakacji z WOT” są realizowane w 13 brygadach OT i potrwać do końca września. Warto nadmienić, że 16-dniowe szkolenie podstawowe to początek procesu szkoleniowego terytorialsa. – Cały cykl szkolenia żołnierzy WOT trwa trzy lata i jest podzielo-

łączności, grupa strzelcka, radiooperatorzy czy medycy. Ostatni etap to nauka pracy w zespole.

W ciągu tych trzech etapów żołnierze OT szkolą

się w ramach szkoleń rotacyjnych, organizowanych najczęściej w dni wolne od pracy, w wymiarze minimum dwóch dni w miesiącu. Ponadto żoł-

nierza OT w każdym roku czeka dwutygodniowe szkolenie zintegrowane, prowadzone najczęściej w warunkach poligonowych.

\\ Finałem szkolenia podstawowego będzie pętla taktyczna, podczas której terytorialsi sprawdzą swoje umiejętności w praktyce. \\

się częścią 65. batalionu lekkiej piechoty w Pomiechówku, podległemu 6. MBOT, bez konieczności rezygnowania z zajęć.

Jak zauważa ppor. Jolanta Maciaszek, oficer prasowy 6. MBOT, w czasie „Wakacji z WOT” terytorialsi będą mieli możliwość nabycia praktycznych umiejętności posługiwania się bronią. – Istotnym aspektem są też zasady zachowania się na polu walki i przetrwania w trudnych warunkach oraz udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej czy topografii – zauważa ppor. Maciaszek.

Po ósmym dniu szkolenia dołączą do nich żołnierze

ny na trzy etapy – przypomina ppor. Maciaszek.

Na pierwszym z nich realizowane jest szkolenie indywidualne obejmujące zadania praktyczne, takie jak: szkolenie strzeleckie, działania żołnierza na polu walki, podstawy TCCC, czyli taktyczno-bojowa opieka nad poszkodowanym, terenoznawstwo, a także przygotowanie indywidualne do działania na polu walki. Na drugim etapie realizowane jest szkolenie specjalistyczne skupiające się na przydziale do konkretnej funkcji pełnionej w pododdziale: saper, strzelec wyborowy, broń przeciwpancerna, moździerz, grupa

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.pl

Zapraszamy na prenumerata.gpcodziennie.pl

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE
PANSTWO



POP KULTURA \ Netflix zaprezentował zwiastun nowego serialu „Wiedźmin”. Twórcą serialu na podstawie sagi Andrzeja Sapkowskiego jest Lauren Schmidt, a jednym z jego producentów wykonawczych Tomasz Bagiński. Geralta z Rivii zagra Henry Cavill, znany m.in. z roli Supermana. Pierwszy sezon serialu będzie miał osiem odcinków. Premiera jeszcze w tym roku.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 24 LIPCA 2019

KULTURA

13

Robert Tekieli

Zaliczano go do gro-
na poetów przekle-
tych, a współtworzył
swoją legendę. Świa-
domie kreował się na włó-
częgę, człowieka całkowi-
cie wolnego, ale zawsze spał
w piżamie. W PRL miał sta-
tus twórcy kontrkulturowe-
go, ale ani w swoich utwo-
rach, ani nawet prywatnych
zapiskach, nie dostrzegał
kolejek czy braku mięsa lub
cukru, miał bowiem otwarte
drzwi do wydawnictw, do-
stawał nagrody i stypendia
zagraniczne. I myślę, że nie
był w tym człowiekiem peł-
nym sprzeczności, lecz jedy-
nie wspaniałym aktorem ży-
cia powszedniego.

Maciej Zegarowski, znajo-
my ze szkolnej ławki, wspo-
minał: „Jego predyspozycje
do narzucania się otoczeniu,
do dominowania w grupie
nieformalnej powodowały,
że po krótkim czasie Edek
stał się wyraźnie nielubiany
w klasie”. Po przenosinach
do Ciechocinka zaczął pisać
wiersze i równolegle dora-
biał sobie graniem w karty
oraz udawaniem ataków epi-
leptycznych – zbierał w ten
sposób datki od co bardziej
litościwych kuracjuszy.
Na studiach stał się znanym
oszustem karcianym.

LITERATURA \ Był legendą swojego pokolenia

Pseudonim Sted

Dziś mija 40. rocznica śmierci Edwarda Stachury, poety, prozaika i pieśniarza. Uważany za kaskadera literatury, doczekał się masowego ruchu ludzi interesujących się jego osobą, twórczością i poglądami. W Bieszczadach przez wiele lat urządzano warsztaty i zloty fanów nazwane stachuriadami.



Życiopisanie Stachury było teatrem z nieteatralnym zakończeniem | fot. Wikipedia/d

Wśród najważniejszych je-
go dzieł wymieniane są naj-
częściej dwie powieści: „Cała
jaskrawość” z 1969 r. i „Sie-
kierzada albo zima leśnych
ludzi” z 1971 r.; opowieść

rzeka „Wszystko jest poezja”
z 1975 r., opowiadanie „Się”
z 1977 r. oraz proza „Fabuła
rasa” z 1979 r. Przez kryty-
ków jego twórczość była trak-
towana z dystansem i okre-

ślana jako gawędziarska czy
piosenkowa, co po latach jest
oczywiste dla każdego.

Pisał: „Pamiętaj, chłopcze,
zapisz to sobie mocno w pa-
męci, scyzorykiem narysuj

to sobie na dłoni i zamknij
pięść mocno, ściśnij moc-
no, mocno pięść i nigdy jej
nie otwieraj i pamiętaj to,
co tam wyrzeźbiłeś: ten świat
nie jest wart ciebie. Nie
jest wart tego, żebyś prze-
zeń miał odebrać sobie ży-
cie. Twoje życie”. 3 kwiet-
nia 1979 r. Edward Stachu-
ra próbował popełnić samo-
bójstwo, rzucając się pod
pociąg. Stracił wtedy cztery
palce u prawej dłoni. Po wy-
padku leczył się psychia-
trycznie. Pisał: „Byłem bun-
townikiem łagodnym, najła-
godniejszym z możliwych,
ale krańcowym. Poszedłem
do końca. Czy za daleko?
Chciałem unieść wszyst-
kie nieszczęścia świata lu-
dzi. I zwariowałem”. 24 lip-
ca 1979 r. zażył leki psycho-
tropowe i podciął sobie ży-
ły – nieskutecznie. W końcu
powiesił się w swoim miesz-
kaniu w Warszawie.

Apogeum legendy „Steda”
osiągnęła w połowie lat 80.
Po kolejne tomy dzieł Stachury
ustawiały się kolejki, a do kin
weszła kręcona w Bieszcza-
dach „Siekierzada”.

Jego legenda była silnie ko-
jarzona z legendą Bieszczad,
choć był tam jeden jedyny
raz. Jego życiopisanie było
teatrem z nieteatralnym za-
kończeniem. Umarł, mając
42 lata.

Polski kanon literacki

LITERATURA \ Staraniem Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ukazała się właśnie „Antologia niepodległości” z logo Narodowego Czytania. I można by odfajkować ją jako kolejną oficjałkę, gdyby nie ambicja przyświecająca tej publikacji: sformułowanie kanonu polskiej literatury narodowej.

„Pisarze w Polsce często mu-
sieli odgrywać rolę przywódców
duchowych narodu” – pi-
sze w przedmowie do antolo-
gii prezydent Andrzej Duda.
Cechą największych dokonań
polskiej literatury jest więc
nie tylko budzenie zachwy-
tu, ukazywanie rzeczywi-
stości w sposób odkrywczy,
lecz także kierowanie uwagi
na zagadnienia życia zbioro-
wego. Opiewać bohaterów,
czcić poległych, podejmować
namysł nad historycznymi
zwycięstwami i porażkami
– można to wszystko robić,
wspinając się na najwyższy
poziom dostępny dla arty-
stów. I takich właśnie twórców
zwykliśmy obdarzać
najwyższym uznaniem. Tych,
którzy potrafili harmonijnie

łączyć powołania artysty,
myśliciela i patrioty. „Dobór
utworów w niniejszej antolo-
gii wyraża to, jak rozumiemy
siebie, własną historię i toż-
samość; jak pojmujemy do-
świadczenia minionych ge-
neracji i jakie wnioski z nich
wyciągamy; jak widzimy
własne osiągnięcia, potrzeby,
dążenia i aspiracje. Niezmien-
nie jednak literatura polska
pozostaje jedną z najważ-
niejszych przestrzeni debaty
o sprawach Rzeczypospoli-
tej, o Polsce dawnej i o Polsce
przyszłej” – puentuje prezy-
dent i zachęca do ponownego
przeanalizowania zapropo-
nowanego w tej antologii kano-
nu literackiego.

Więc sprawdziłem, tyka-
jący nieba Kochanowski za-

chwycy, a Kraszewski, Sza-
rzyński, Krasiński, Karpiń-
ski, Fredro, Mickiewicz, Sło-
wacki, Krasiński, Norwid,
Orzeszkowa, Asnyk, Sienkie-
wicz, Konopnicka, Dmowski,
Wyspiański, Piłsudski, Staff,
Żeromski, Baczyński, Miłosz,
Jan Paweł II, Kijowski, Her-
bert, Rymkiewicz, Wencel
– udowadniają, jaką siłą jest
polskość zaklęta w języku.

Moja rodzina to przykład siły
promieniowania i przycią-
gania polskości. Jak pisze Jan
Chryzostom Pasek w swoich
„Pamiętnikach” przy okazji
odsieczy wiedeńskiej o we-
zyrze: „przecież on jancza-
rom szturmowi poprzestać nie
kazał, a konne wojsko sipa-
hierów, Tatarów i Węgrów
Tekielego na nas obrócił”.
350 lat temu mój przodek
Emeryk Tekieli, książę Sied-
miogrodu, ostro mieczem do-
świadczał Polaków. Wystar-
czyło pokolenie, by jego po-
tomkowie stali się prawdziwymi
Lechitami. A takich spo-
lszczonych rodów są przecież
setki, jeśli nie tysiące.

Polskość jest siłą, literatu-
ra polskości strażniczką. Po-
lacy są naprawdę ogromnie
anachroniczni, ale patrząc
na Zachód, to nasza najwięk-
sza dziś przewaga.

Robert Tekieli



DJ Haem, a właściwie Piotr Jończyk, lider grupy Tabasko | fot. mat. pras./d

Hip-hop nad Wisłą

MUZYKA \ Już wkrótce na płockiej plaży nad Wisłą VII edycja Polish Hip-Hop Festival, największej imprezy hip-hopowej Europy Środkowej.

Od 1 do 3 sierpnia na pięciu
scenach wystąpi rekordo-
wa liczba ponad 100 wyko-
nawców. Zagrają najwięksi
z największych, m.in.: So-
kół, Tede, PRO8L3M, Paluch,
O.S.T.R., Kali, KęKę, ale też
Młody Dżban, Donguralesko,
Flaszki i Szlugi. Jak zwykle
odbędzie się Płocka Bitwa
Freestyle’owa, której po-
czątki sięgają 2001 r., kiedy
to zmierzili się ze sobą Gib
Gibon Skład i Obrońcy Tytu-
łu. Eliminacje bitwy rozpocz-
ną się w czwartek 1 sierpnia,
natomiast finał będzie miał
miejsce w sobotę 3 sierpnia.
W zeszłym roku Polish Hip-
Hop Festival miał rekordo-
wą publiczność: bawiło się
na nim blisko 15 tys. ludzi.

Wyniki tegorocznej przed-
sprzedaży biletów wskazu-
ją, że tym razem będzie jesz-
cze więcej widzów. Twórcy
Polish Hip-Hop Festival in-
formują też, że w tym roku
„ponownie będziemy reje-
strowali dawców szpiku dla
Fundacji DKMS. Jest to nie-
zależna organizacja non-
profit, której zadaniem jest
znalezienie dawcy dla każ-
dego pacjenta potrzebujące-
go przeszczepienia krwio-
twórczych komórek macie-
rzystych z krwi lub szpiku
kostnego”. Przypominają też,
że podczas dotychczasowych
edycji tej imprezy udało się
znaleźć sześciu dawców.

(ERT, www.plhffestival.pl)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 OBRONA NARODOWA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16-17 DEBATA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



foto: Wikipedia/d

Adam Ciołkosz

(1901–1978) polski publicysta i działacz socjalistyczny, jeden z Orląt Lwowskich, członek Rady Naczelnej PPS, instruktor harcerski i oficer Wojska Polskiego

\\ Tylko wielkie cele warte są wielkich ofiar, tylko wysiłek na miarę olbrzymią posiada moc oczywistą, która przekształca miliony „zjadaczy chleba” w świadomych twórców historii. \\

POLITYKA ZAGRANICZNA \ Co jest celem, a co narzędziem i gdzie toczy się rzeczywista „wielka gra”

Uwagi na marginesie gry o podział stanowisk – w UE i w NATO

W ostatnich tygodniach rozegrały się gry o stanowiska wiceprzewodniczącego Parlamentu Europejskiego dla prof. Zdzisława Krasnodębskiego, szefostwo w Komisji Zatrudnienia i Spraw Socjalnych w PE dla premier Beaty Szydło i zastępcy sekretarza generalnego NATO dla ministra w Kancelarii Prezydenta RP Krzysztofa Szczerskiego. Wszystkie zakończyły się porażkami. Czas wyciągnąć wnioski.



Przemysław Żurawski
vel Grajewski

Celem polskiej polityki zagranicznej jest maksymalizacja wpływu Polski na rzeczywistość międzynarodową i kształtowanie jej w pożądanym dla Rzeczypospolitej kierunku.

Nie należy mylić celów z instrumentami

Objęcie przez polskiego polityka takiego czy innego stanowiska w strukturach międzynarodowych może zaś być jedynie instrumentem osiągania tego celu – tym skuteczniejszym, im bardziej decyzyjne jest dane stanowisko.

Tyle że takich stanowisk w istocie nie ma. Parlament Europejski ma bardzo ograniczone możliwości wpływania na sytuację międzynarodową – w zasadzie tworzy jedynie atmosferę polityczną wokół danego zagadnienia. Jego kompetencje prawotwórcze są zaś podrzędne w stosunku do Komisji Europejskiej, posiadającej de facto monopol inicjatywy ustawodawczej, i Rady UE (w której zasiadają ministrowie rządów państw członkowskich), będącej głównym organem ustawodawczym Unii. Objęcie takiego czy innego stanowiska w PE ma więc w istocie znaczenie wyłącznie prestiżowe. Jakież bowiem inne skutki przynosi sprawowanie przez Polaka funkcji wiceprzewodniczącego PE lub szefa jednej z jego komisji? Prestiż jest naturalnie jednym z zasobów politycznych, o które należy się starać, ale walka o stanowiska nie jest sposobem jego zdobywania. Idę o zakład, że tak jak nikt, kto nie zajmuje się tym zawodowo, nie pamięta nazwisk przewodniczących i wiceprzewodniczących PE z poprzednich kadencji (w Polsce wyjątek czyni się dla Jerze-



Parlament Europejski ma bardzo ograniczone możliwości wpływania na sytuację międzynarodową – w zasadzie tworzy jedynie atmosferę polityczną wokół danego zagadnienia | fot. Wikipedia/d

go Buzka), tak też nikt nie pamięta, kim byli poprzedni zastępcy sekretarzy generalnych NATO. Potęgi państwa nie mierzy się liczbą stanowisk, objętych przez polityków danego kraju w strukturach międzynarodowych. Fakt, że od początku istnienia Sojuszu Północnoatlantyckiego jego szefem nigdy nie był Amerykanin, nie oznacza jednak, że USA nie mają w tej organizacji nic do powiedzenia.

Zasada odpersonalizowania celów polskiej polityki zagranicznej RP

Na konferencji zespołu ekspertów znanych jako „gabinet Piotra Glińskiego” 4 marca 2013 r. przedstawiłem siedem zasad polskiej polityki zagranicznej. Ostatnią na tej liście była zasada odpersonalizowania celów polskiej polityki zagranicznej RP. Pisałem wówczas („Codzienna” 6.03.2013 r.), że celem tejże polityki nie może być zdobycie intratnej posady w instytucjach międzynarodowych dla prominentnych przedstawicieli obozu rządzącego lub państwowego aparatu administracyjnego. Praktyka ta rodzi bowiem podejrzenia o korupcję polityczną zaangażowanych w nią osób, dbających nie tyle o interesy Rzeczypospolitej, ile o swoje przyszłe kariery w instytucjach międzynarodowych i związane z nimi dochody. Prezentowanie tego typu „osiągnięć” jako sukcesów Polski jest niepoważne i uwłacza inteligencji naszych współobywateli.

Powód mojego ówczesnego wywodu był oczywisty. Polityki zagranicznej tandemu Donald Tusk-Radosław Sikorski nie dało się logicznie wytłumaczyć inaczej, jak tylko ich dążeniem do uzyskania intratnych stanowisk w UE, co nie było możliwe bez uzyskania poparcia Niemiec i Francji, a to z kolei wymagało wówczas „ocieplania relacji z Rosją”, „nierobienia łaski Amerykanom”, „rezygnacji z polityki jagiellońskiej” i dokonania „hołdu berlińskiego”. Obecnie tak nie jest, co nie zmienia faktu, że sama zasada odpersonalizowania celów polityki zagranicznej RP nadal powinna obowiązywać.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

DEBATA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



Kard. Stefan Wyszyński

(1901–1981) prymas Polski w latach 1948–1981, Sługa Boży Kościoła katolickiego

\\ Człowiek dopiero wtedy jest w pełni szczęśliwy, gdy może służyć, a nie wtedy, gdy musi władać. Władza imponuje tylko małym ludziom, którzy jej pragną, by nadrobić w ten sposób swoją małość. Człowiek naprawdę wielki, nawet gdy włada, jest służebnikiem. \\

PUBL...

15

Stanowiska jako „waluta”, czyli poparcie osób w zamian za poparcie celów

Dla Polski kwestia objęcia tych czy innych stanowisk w UE i w NATO przez takich czy innych kandydatów powinna być narzędziem gry, a nie jej celem. Polskie poparcie dla polityków z innych państw powinno być „walutą”, w zamian za którą powinniśmy „kupować” poparcie ich, a przede wszystkim ich krajów dla naszych celów politycznych. Czy wybór na stanowisko zastępcy sekretarza generalnego NATO ministra spraw zagranicznych Rumunii Mircei Geoany nie mógłby być sukcesem Polski zamiast porażką jej kandydata? Czy zamiast wysuwania kandydata własnego nie byłoby logiczniej poprzeć głównego partnera na wschodniej flance NATO – Rumunię – współtwórcę bukaresztańskiej „9” i ważny filar Trójmorza? Czyż nie byłaby to demonstracja faktu, że z Polską warto trzymać? Podobnie rzecz się ma z Lucią Ćiriš Nicholsonową – Słowaczką wybraną w miejsce Beaty Szydło. Czy poparcie eurodeputowanej z najmniejszego państwa Grupy Wyszehradzkiej i wypromowanie

jej jako kandydata pierwszego wyboru nie opłaciłoby się Rzeczypospolitej? Czy tak duże państwo jak Polska, by wpływać na rzeczywistość, potrzebuje podkreślenia swojej dominującej pozycji wobec słabszych partnerów w regionie, zamiast przyciągać ich poparciem na rzecz naszych projektów

debatę o polityce zagranicznej. Tymczasem rzeczy naprawdę wielkiej wagi dzieją się gdzie indziej. Rośnie napięcie między Iranem a Wielką Brytanią oraz Iranem a USA. Ewentualny wybuch wojny w Zatoce Perskiej zredukuje szanse Donalda Trumpa na reelekcję, ze wszystkimi tego konse-

odbyły się wybory do Rady Najwyższej na Ukrainie, zmieniając zupełnie jej scenę parlamentarną. Zwiększa się rosyjski nacisk integracyjny na Białoruś. Do Turcji dotarły dostawy rosyjskich rakiet S-400, co wykluczyło Ankarę z programu F35. Nasz ważny historyczny sojusznik na południo-

czyć się debata polityczna w Polsce – to tam rozstrzyga się przyszłość, a nie w komisjach PE czy na fotelu zastępcy sekretarza generalnego NATO.

Pro memoria

Amerykańska historyk Barbara Tuchman w swojej słynnej książce „Wyniosła wieża” opisała elity Zachodu na przełomie XIX i XX w. Nad wszystkimi górowali Brytyjczycy. Brytyjczyści arystokraci byli syci majątków i zaszczytów, niczym ich nie można było kupić ani niczym im zaimponować. Ambicje osobiste są rzeczą ludzką i polityka nie może się toczyć bez tego „paliwa”. Pamiętajmy jednak, że służba w strukturach państwowych Rzeczypospolitej jest wyższym zaszczytem niż piastowanie najwyższych nawet stanowisk międzynarodowych. Rezygnacja Donalda Tuska z funkcji premiera rządu RP była nie tylko dezercją (w obliczu wybuchu wojny na Ukrainie), lecz także degradacją ze stanowiska realnie decyzyjnego (premier) do ceremonialnego (szef Rady Europejskiej). Reguła ta nadal jest w mocy i dotyczy wszystkich polskich polityków.

\\ Pamiętajmy, że służba w strukturach państwowych Rzeczypospolitej jest wyższym zaszczytem niż piastowanie najwyższych nawet stanowisk międzynarodowych. Rezygnacja Donalda Tuska z funkcji premiera rządu RP była nie tylko dezercją (w obliczu wybuchu wojny na Ukrainie), lecz także degradacją ze stanowiska realnie decyzyjnego (premier) do ceremonialnego (szef Rady Europejskiej). Reguła ta nadal jest w mocy i dotyczy wszystkich polskich polityków. \\

politycznych, pokazując ich klasie politycznej, że to się jej personalnie opłaca? Zamiast dwóch porażek mieliśmy dwa sukcesy i dług wdzięczności wobec Polski u obu zwycięskich polityków i ich zaplecza.

Znaj proporcje, mocium panie

Gra o stanowiska w UE i w NATO w ostatnich dniach zdominowała polską

kwencjami także dla Polski. W połowie czerwca doszło do zmiany nawet nie tyle rządu, ile systemu politycznego w Mołdawii, i to wskutek współdziałania Zachodu (USA i RFN) oraz Rosji. Propolski zwrot na Litwie został potwierdzony pierwszą wizytą zagraniczną nowego jej prezydenta Gitana Nausedy, który za jej cel wybrał Warszawę. 21 lipca

wej flance NATO „odpływa” na wschód, jednocześnie wciągając się w konflikt o złoża ropy naftowej wokół Cypru. Gwałtownie skoczyło napięcie w Gruzji, a Władimir Putin wezwał rosyjskich turystów do opuszczenia jej terytorium i zakazał lotów pasażerskich do tego kraju. To są kwestie, które powinniśmy bacznie obserwować, i to wokół nich powinna to-

REKLAMA

Kibicujmy Polsce!

Historyczny sukces polskiej koszykówki. Nasza reprezentacja wśród najlepszych drużyn na świecie! Polska Kadra Narodowa zagra na Mistrzostwach Świata w Chinach!

Dzięki ogromnej pracy, pasji i energii nasza kadra narodowa po 52 latach awansowała do Mistrzostw Świata. Partnerem strategicznym polskiej koszykówki jest Grupa Energa. Wierzmy, że Biało-Czerwoni dadzą z siebie wszystko. My na pewno będziemy im dumnie kibicować. Niech polska reprezentacja poczuje naszą dobrą energię, a podczas mistrzostw w całym kraju zabrzmi hasło: #DawajPolska.



Energa

Dumny sponsor polskiej koszykówki



2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

DEBATA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

\\ Kiedy tworzyliśmy koncepcję ARP Leasing, szukaliśmy niszy rynkowej, wartości dodanej do tego, co możemy przedsiębiorcom zaproponować oprócz pieniędzy. Nie chcieliśmy konkutować z masową obsługą leasingu samochodów i innych popularnych urządzeń, tylko nastawić się na finansowanie takich aktywów, które na rynku komercyjnym nie są powszechnie dostępne. \\

DEBATA \ Leasing maszyn i urządzeń jako nowa możliwość wsparcia polskich przedsiębiorstw

Nowe narzędzia finansowania

Z udziałem przedstawicieli Agencji Rozwoju Przemysłu S.A., Związku Przedsiębiorców i Pracodawców, Giełdy Papierów Wartościowych oraz spółek grupy ARP S.A. odbyła się w czwartek debata pod patronatem „Gazety Polskiej Codziennie”. Tematem były niezbędne dla sektora małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP) usługi finansowe dostępne w ARP S.A.

W spotkaniu uczestniczyli Paweł Kolczyński, wiceprezes ARP S.A., Katarzyna Włodarczyk-Niemyska, dyrektor Departamentu Prawa i Legislacji Związku Przedsiębiorców i Pracodawców, Konrad Trzonkowski, dyrektor zarządzający ds. Rozwoju Biznesu w ARP S.A., Maciej Bombol, dyrektor Działu Rynku Pierwotnego Giełdy Papierów Wartościowych, Janusz Łuczak, członek zarządu i dyrektor ds. produkcji Inofama, i Wojciech Miedziński, prezes ARP Leasing. Dyskusję prowadził Paweł Woźniak, dziennikarz działu gospodarczego „Codzienniej”.

Rozmawiamy dziś o nowych możliwościach finansowania MŚP, o tym, jak są ważne dla rozwoju naszego kraju. Przez lata ARP wspierała głównie duże państwowe firmy. Dlatego pierwsze pytanie kieruję do prezesa Kolczyńskiego: na czym dziś polega pomoc Agencji? PAWEŁ KOLCZYŃSKI: Faktycznie dotychczas mieliśmy programy głównie dla przedsiębiorstw państwowych, wymagających często drastycznych postępowań ratunkowych. Ale jesteśmy spółką z misją, co wymaga od nas zaangażowania w nowe obszary i zdobywania nowych klientów z sektora MŚP. Staramy się też zdywersyfikować przychody, aby nasza działalność koncentrowała się na zwiększaniu wartości spółki, a nie wyłącznie na działaniach pomocowych, z dłuższą perspektywą zwrotu z inwestycji. Otwierając się na sektor małych i śred-

nich firm, musieliśmy się jednak ograniczyć, pamiętając, że jesteśmy w grupie Polskiego Funduszu Rozwoju. Dlatego tak dobraliśmy profil ofert, aby nie dublować ich z działalnością Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. Z tego względu limity pożyczek mamy na poziomie ponad 500 tys. zł, bo taka jest maksymalna granica finansowania przez PARP. Dziś w Polsce, jak wynika z badań, przedsiębiorcy wskazują, że brak im własnego kapitału, a także dostępu do finansowania zewnętrznego. Z tym problemem potrafią poradzić sobie duże firmy, ale małe niestety nie zawsze. Dostrzegamy bolączki sektora MŚP, który jak wiadomo, jest lokomotywą wzrostu gospodarczego w Polsce. Zgodnie z tym założeniem ułatwienia w pozyskaniu finansowania dla tej grupy firm są gwarancją utrzymania wysokiego wzrostu gospodarczego. W ARP znaleźliśmy rozwiązanie i w marcu 2019 roku zainaugurowaliśmy z udziałem premiera Mateusza Morawieckiego nasz specjalny program wsparcia. W naszym kompleksowym programie wsparcia MŚP znalazły się m.in. specjalne pożyczki, oferta leasingu maszyn i urządzeń, dla których trudniej zdobyć finansowanie komercyjne, oraz International Desk, czyli konkretne elementy wsparcia działalności proeksportowej. W tym ostatnim pomagają centra obsługi przedsiębiorców (COP) we Wrocławiu, Gdyni i Katowicach. Wkrótce, tuż po wakacjach, będzie kolejne COP w Poznaniu. Doce-



Debata „Oferta finansowa ARP S.A. dla MŚP” zorganizowana przez „Gazetę Polską Codziennie” | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



Katarzyna Włodarczyk-Niemyska, dyrektor Departamentu Prawa i Legislacji Związku Przedsiębiorców i Pracodawców | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta

lowo ma być ich osiem plus centrala w Warszawie.

A z jakich w praktyce rozwiązań korzystają firmy? Może dyrektor Janusz Łuczak może powiedzieć, z których produktów już korzystacie w Inofamie?

JANUSZ ŁUCZAK: Jesteśmy dużą firmą produkującą konstrukcje stalowe, ponad 50 proc. produkcji eksportujemy do Europy Zachodniej, w tym także do Szwajcarii

i krajów skandynawskich. Takie przedsiębiorstwa jak nasze mają za zadanie dostosować się do przemysłu 4.0, czyli silnie skomputeryzowanej produkcji, aby dorównać zachodnim konkurentom. Staramy się o leasing finansowy na zakup nowych maszyn sterowanych numerycznie. Jednak banki finansujące zakupy poprzez leasing stosują procedury wydłużające drogę do uzyskania pozytywnej decyzji. Dlatego dobrym pomysłem ARP jest specjalna oferta finansowania z myślą o wprowadzaniu w polskich przedsiębiorstwach bardziej skomplikowanych i innowacyjnych technologii. Agencja ma dużą praktykę we wsparciu przemysłu, łagodniej niż banki traktuje leasing urządzeń przemysłowych i specjalistycznych linii technologicznych. W Inofamie cały czas rośnie eksport, obecnie wzrost ten wynosi 8 proc. Na spowolnienie gospodarki Europy Zachodniej przygotowani jesteśmy dużą dywersyfikacją produkcji. Jednym z istotnych czynników jest

to, że na rynku chińskim, który w przeszłości przejął część naszych klientów, w ostatnich latach znacznie już wzrosły ceny. Z tego względu nasi dawni kontrahenci zaczęli wracać do Polski, doceniając nie tylko ceny, lecz także jakość naszej produkcji. Wprawdzie wciąż zachowujemy przewagę konkurencyjną, jednak ustalone właśnie z ARP Leasing specjalne warunki współpracy pomogą w sfinansowaniu zakupu nowoczesnych maszyn i urządzeń produkcyjnych, a co za tym idzie – wzmocnią naszą przewagę na rynkach zagranicznych.

Na czym dziś polega problem finansowania MŚP? Może pani Katarzyna Włodarczyk-Niemyska jako reprezentant związku przedsiębiorców nam to wyjaśni? KATARZYNA WŁODARCZYK-NIEMYJSKA: Z raportu opracowanego przez Związek Przedsiębiorców i Pracodawców wynika, że sześć na dziesięć firm w rozwoju działalności korzysta tylko z własnych środków. Nie sięga po ofertę bankową ani inne oferty np.

\\ Zainteresowanie naszą ofertą zgłaszają nie tylko spółki z grupy ARP S.A., lecz także z rynku zewnętrznego. To jest efekt m.in. otwarcia pierwszych centrów obsługi przedsiębiorców. Oceniamy, że realnym celem jest uzyskanie kontraktów powyżej średniej dla rynku w tym segmencie. \\

W naszym kompleksowym programie wsparcia MŚP znalazły się m.in. specjalne pożyczki, oferta leasingu maszyn i urządzeń, dla których trudniej zdobyć finansowanie komercyjne, oraz International Desk, czyli konkretne elementy wsparcia działalności proeksportowej. W tym ostatnim pomagają centra obsługi przedsiębiorców (COP) we Wrocławiu, Gdyni i Katowicach. Wkrótce, tuż po wakacjach, będzie kolejny COP w Poznaniu. Docelowo ma być ich osiem plus centrala w Warszawie. //

dla małych i średnich



z PARP. Nasz raport powstał wprawdzie jeszcze przed uruchomieniem oferty specjalnej dla MŚP przez ARP, ale ogólnie wciąż można wskazać, że podstawowym problemem tego sektora są różnego rodzaju limity finansowe i warunki formalno-administracyjne. To się powoli zmienia, m.in. pod wpływem najnowszych konkurencyjnych propozycji właśnie ze strony ARP. Jednak dla mikro-, małych i średnich firm szczególnie ważne są przystępne warunki leasingu maszyn specjalistycznych, które są często produkowane w kilku, a nawet tylko jednym egzemplarzu na zamówienie, natomiast instytucje finansowe boją się tak nietypowych klientów. Przyznać jednak trzeba, że wciąż u przedsiębiorców występuje jakaś bariera, być może psychologiczna, przed sięganiem po leasing lub dotacje. Być może właśnie z powodu procedur, które trzeba przejść, aby ze wsparcia skorzystać. Z tego względu warto nie tylko przygotowywać nowe oferty, jak to robi ARP, lecz także przekonywać przedsiębiorców do tego, że



Konrad Trzonkowski, dyrektor zarządzający ds. rozwoju biznesu w ARP S.A.
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta

warto z nich skorzystać właśnie dlatego, że ułatwione zostały procedury pozyskiwania środków.

Dyrektor Konrad Trzonkowski: Warto dodać, że kiedy tworzyliśmy koncepcję ARP Leasing szukaliśmy niszy rynkowej, wartości dodanej do tego, co możemy przedsiębiorcom zaproponować oprócz pieniędzy. Nie chcieliśmy konkurować z masową obsługą leasingu

samochodów i innych popularnych urządzeń, tylko naślawić się na finansowanie takich aktywów, które na rynku komercyjnym nie są powszechnie dostępne. Stąd nasz pomysł na finansowanie maszyn i urządzeń, które są trudniejsze w odsprzedaży po leasingu. Kłopotliwe jest też oszacowanie wartości takiego sprzętu po zakończeniu kontraktu. Z tych powodów komercyjne instytucje finansowe ich unikają. Nasza decyzja o wyborze niszy okazała się trafna,

bardziej atrakcyjne, przynajmniej w perspektywie najbliższego roku. Zainteresowanie naszą ofertą zgłaszają nie tylko spółki z grupy ARP, lecz także z rynku zewnętrznego. To jest efekt m.in. otwarcia pierwszych centrów obsługi przedsiębiorców. Oceniamy, że realnym celem jest uzyskanie kontraktów powyżej średniej dla rynku w tym segmencie. Swoją optyzm opieramy na dotychczasowych reakcjach w kontaktach z klientami oraz na silnej marce, którą jest ARP.

Warto nie tylko przygotowywać nowe oferty, jak to robi ARP S.A., lecz także przekonywać przedsiębiorców do tego, że warto z nich skorzystać właśnie dlatego, że ułatwione zostały procedury pozyskiwania środków. //

bo chociaż rynek usług leasingu jest wąski, my już po pierwszym miesiącu działania mamy zawarte transakcje na 20 mln zł. Uzyskaliśmy średnią wartość umów na poziomie 1 mln zł, czyli właściwym dla tego sektora leasingu maszyn. Obecnie szacujemy nasze możliwości kapitałowe dla zawarcia kontraktów o wartości 140 mln zł rocznie.

Czy można mówić o uniwersalnych zasadach finansowania rozwoju firm? Czy ARP Leasing już zebrała jakieś doświadczenie?

WOJCIECH MIEDZIŃSKI: Nasze produkty z założenia nie są uniwersalne. Wybory finansowania są zależne od wielu czynników, m.in. portfela zamówień czy kondycji firmy. Przedsiębiorcy mogą korzystać z zysków własnych, emisji akcji, szukać dotacji lub inwestora finansowego typu venture capital. Wszystko zależy od wizji rozwoju firmy i tego, co zarząd chce osiągnąć. Okazuje się, że po I kwartale, jak wynika z danych NBP, rynek finansowania MŚP wbrew obawom wygląda dobrze. Efektu domina jeszcze nie widać. Ale rynek bankowy już się na pogorszenie koniunktury przygotował i usztywnił, zaostrogając swoje polityki kredytowe, skracając okresy finansowania i podnosząc marże. Dlatego nasze propozycje są tym

Nowej spółce leasingowej bez tak szeroko znanej nazwy właściciela oraz bez jego zaplecza merytorycznego byłoby dużo trudniej zacząć.

Czy wsparcie finansowe oferowane przez ARP, np. w sektorze leasingu, może stanowić alternatywę dla rynku kapitałowego, szczególnie w perspektywie spowolnienia gospodarczego w Europie? To pytanie kieruję do dyrektora Działu Rynku Pierwotnego Giełdy Papierów Wartościowych.

MACIEJ BOMBOL: Oferta leasingowa ARP nie jest moim zdaniem alternatywą dla finansowania się emisją akcji. Widzę tu raczej synergii niż konkurencję dla pozyskiwania pieniędzy. Leasing i rynek kapitałowy odpowiadają na zupełnie inne potrzeby przedsiębiorstw. Pomysł ARP wykorzystania niszy leasingu maszyn specjalistycznych oceniam jako bardzo dobry. Jeśli ta usługa się rozwinie, może także ARP Leasing ze chce sięgnąć po finansowanie przez GPW, emitując swoje akcje lub na razie tylko obligacje na prowadzonym przez naszą giełdę rynku Catalyst. Polska gospodarka ma zdrowe i silne fundamenty, co będzie pozytywnie wpływać na sytuację na rynku kapitałowym. Najlepszym tego przykładem są prognozy wzrostu gospodarczego w ostatnich latach. W poprzednim roku wzrost PKB wyniósł 5,1 proc.

Na początku tego roku analitycy prognozowali wzrost w 2019 roku na poziomie 3,6-3,9 proc. Dzięki stymulowaniu krajowego popytu wewnętrznej prognozy na ten rok są systematycznie podnoszone i dziś wynoszą ok. 4,5 proc. Jeżeli zestawimy to z prognozą 0,5 proc. na ten rok dla Niemiec – naszego największego partnera handlowego – to obawy o spowolnienie w Polsce są mocno przesadzone. Warto też zauważyć, że jeżeli chodzi o wzrost gospodarczy, jesteśmy w czołówce nie tylko europejskiej, ale nawet światowej.

W dalszej perspektywie koniunktura na giełdzie powinna się systematycznie poprawiać w związku z uruchomieniem od 1 lipca programu pracowniczych planów kapitałowych, który poprzez wykreowanie długoterminowego popytu na polskie akcje może zachęcić inwestorów zagranicznych do zwiększenia alokacji na warszawskiej giełdzie. Aktywa w PPK staną się znaczące już w perspektywie 2-3 lat, zaś za 8-10 lat mogą być porównywalne z tymi, które są dziś w OFE. Dla giełdy ważne jest również szybkie rozwiązanie problemu aktywów zgromadzonych w OFE, co ma nastąpić jeszcze w tym roku. Ponadto akcje w Polsce są relatywnie tanie. Wskaźnik cena/zysk na poziomie 11 jest poniżej średniej światowej i historycznej średniej dla krajowego rynku. Jest zatem wiele argumentów za tym, że nasz rynek kapitałowy zacznie sobie radzić lepiej i wspomagać polskie firmy w rozwoju zgodnie z przygotowywaną przez rząd Strategią Rozwoju Rynku Kapitałowego.

PAWEŁ KOLCZYŃSKI: Rzeknawicie, zakładamy emisję akcji ARP Leasing w trzecim roku działalności. Na obecnym etapie ta firma ma rozwijać się organicznie, ale nie wykluczamy też alternatywnych form pozyskiwania kapitału, np. w drodze emisji obligacji. Docelowo spółka leasingowa ma nie tylko realizować misję ARP, lecz także generować dla właściciela dywidendę ze swojej działalności. To natomiast wymaga kapitału do rozbudowy i poszerzania oferty.

Podsumowując, oferta Agencji ma ogromne szanse powodzenia, rynek leasingu rozwija się szybciej, niż wynosi wzrost gospodarczy, jednocześnie wzmacniając konkurencyjność polskich firm.

Artykuł przygotowany przed redakcją we współpracy z ARP S.A.



fot. mat. pras./d

„W IMIĘ HONORU” \ Gen. Bronisław Kwiatkowski, adm. Andrzej Karweta i gen. Andrzej Błasik zginęli w katastrofie smoleńskiej 10 kwietnia 2010 r. Wdowy opowiadają o ich karierach zawodowych i najważniejszych dokonaniach.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Zakochaj się w Polsce 09:10 Czterdziestolatek - dwadzieścia lat później (11) - serial 10:15 Komisarz Alex (123) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (140) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Rok w ogrodzie extra 12:50 Natura w Jedyńce 14:00 Elif (532) - serial	06:55 Pozyteczni.pl 07:20 Familiada - teleturniej 07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (221) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2065) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Marzę o Tobie (27) - serial 14:10 Postaw na milion - teleturniej	05:40 Mango - Telezakupy 06:55 Szkoła (444) - serial 07:50 Doradca smaku 08:00 19+ (357) - serial 08:30 19+ (358) - serial 09:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 10:00 W-11 - Wydział Śledczy (1153) - serial 10:45 W-11 - Wydział Śledczy (1154) - serial 11:30 SOS. Ekipy w akcji (36) - serial 12:30 Ukryta prawda (701) - serial 13:30 W-11 - Wydział Śledczy (1155) - serial 14:15 W-11 - Wydział Śledczy (1156) - serial 15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:00 Szkoła (445) - serial 17:00 SOS. Ekipy w akcji (37) - serial 18:00 Ukryta prawda (702) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (2915) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kod dostępu - film sensacyjny, USA 2001 23:40 Mr. Brooks - thriller, USA 2007, reż. Bruce A. Evans, wyk. Kevin Costner, Demi Moore, Dane Cook 02:05 American Horror Story: Asylum (13) - serial 03:10 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:45 Malanowski i partnerzy (28) - serial 09:15 Malanowski i partnerzy (29) - serial 09:45 Dzień, który zmienił moje życie - serial 10:45 Dlaczego ja? (668) - serial 11:45 Gliniarze (229) - serial 12:40 Trudne sprawy (550) - serial 13:40 Sekrety rodziny (91) - serial 14:40 Dlaczego ja? (421) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:40 Gliniarze (268) - serial 17:40 Sekrety rodziny (92) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (509) - serial Sztanga i cash - komedia kryminalna, USA 2013. Para kulturystów wpada na pomysł porwania bogatego biznesmena i wyłudzenia od niego pieniędzy za pomocą tortur. 22:55 Zoolander 2 - komedia, USA 2016. Derek i Hansel święcą triumfy, pracując w modelingu, jednak konkurencyjna firma próbuje się ich pozbyć. 01:10 Nasz nowy dom (92) - reality show	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Koniec systemu 11:00 Telezakupy 11:15 Dziennikarski poker - zaprasza Tomasz Sakiewicz 11:30 Telezakupy 11:55 Ekonomia raport 12:15 Telezakupy 12:30 Polska na dzień dobry 14:00 Telezakupy 14:15 Kalendarz historyczny 14:23 Ekonomia raport flash 14:30 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:30 Republika - flash 17:35 Wolne głosy - popołudnie 18:00 Z Wiejskiej na gorąco 18:15 Ekonomia raport flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:52 Prognoza pogody 18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Dorota Kania 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Pilnujmy Polski! 21:30 Na pomoc! 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:45 Każdy maluch to potrafi 09:00 Kalejdoskop Młodych 09:20 Express Studencki 09:25 Sanktuaria polskie 10:00 Informacje dnia 10:15 W Solankowej Dolinie 10:35 Królestwo pod wodą 11:00 Podróż po południowym Pacyfiku 11:20 Toliara 11:40 Od Oceanu do Oceanu 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Charlie - historia zabawki 14:00 Głos serca 14:40 100 cudownych miejsc na świecie 14:50 Ojciec McGivney 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Kolumb - wyprawa na koniec świata 17:00 Po stronie prawdy 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Przygody Mobilków 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Kolory świętości 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Paweł VI, papież czasów burzy 23:45 100 cudownych miejsc na świecie 00:00 Słowo Życia
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Okrasa łamie przepisy 16:05 Wieczna miłość 2 (222) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:25 Jeden z dziesięciu - teleturniej 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:35 Zniewolona (17) - serial 21:35 Rolnik szuka żony - pr. rozryw. 22:35 Lampedusa. Za horyzontem (4) - serial 23:35 W imię honoru - film dokumentalny, Polska 2016 00:40 Wojsko-polskie.pl 01:10 Terytoriali 01:25 Violetta (1) - film kostiumowy, Włochy 2011	15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (147) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Wież miłości (106) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:30 Sport 18:40 Na dobre i na złe (720) - serial 19:35 Rodzinka.pl (120) - serial 20:10 Tata do pary - komedia obyczajowa, Niemcy 2011. Życie scenarzysty Henry'ego zostaje wywrócone do góry nogami, kiedy pozna je małą Magdalene. 22:25 Mocne kino: Mokra robota - dramat sensacyjny, USA 2011 00:00 Rezerwat - komedia obyczajowa, Polska 2007 01:55 Sztuka zbrodni (6) - serial				
WIECZOREM						

REKLAMA

poniedziałek - czwartek
20:25

MÓWI SIĘ...

zaproś
Jacek Sobala

Telefon do studia: **22 649 12 62**

Oglądaj również na www.telewizjarepublika.pl

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Wczasy dla zdrowia
Zadzwoń i zarezerwuj
tel. 41 378 19 48, 41 378 19 51
www.sanato.pl

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany komunikatywny niemiecki
730 497 770 lub 22 299 49 52

OGŁOSZENIE DROBNE REDAKCYJNE

NAJLEPSZY SPOSÓB NA OGŁASZANIE SIĘ W PRASIE!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na maila:

reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny.

Przyjmujemy zgłoszenia
od poniedziałku do piątku
w godz. 11:00 – 16:00

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY



CYTAT DNIA

PIOTR LISEK \ Wszystkim się wydaje, że co centymetr będę pobijał rekord Polski. Dopóki będę mógł, to cały czas postaram się śrubować ten rekord. Jednak to nie jest łatwe, bo każdy kolejny centymetr jest już na wagę złota. To już są granice moich możliwości.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 24 LIPCA 2019

SPORT

19

ŻUŻEL \ Polacy ze srebrnym medalem podczas Speedway of Nations

Lepsí niż przed rokiem

Rok temu był brąz, teraz jest srebro. Polscy żużlowcy, których głównym sponsorem został PKN Orlen, z bardzo dobrej strony pokazali się podczas drugiej edycji Speedway of Nations i z rozgrywanych w Rosji zawodów wracają ze srebrnymi medalami na szyi. Tym samym wskakujemy na podium o stopień wyżej w porównaniu z ubiegłoroczną imprezą.

Krzysztof Oliwa

Polacy podczas dwóch dni ścigania zgromadzili najwięcej punktów, jednak o tym, do kogo powędrują medale z najcenniejszego kruszcu, zdecydował bieg finałowy. A tam Bialo-Czerwoni mimo dobrej sportowej postawy okazali się słabsi od Rosjan, przegrywając 1:5. Nie powiodło się nawet Bartoszewi Zmarzlikowi. Drugi zawodnik ubiegłorocznego cyklu Grand Prix punktował aż miło. Z dwunastu biegów, w których startował, wygrał aż jedenaście, raz zajmując drugie miejsce. Świetna jazda Zmarzlika w niedzielę pomogła Polakom awansować o jedno miejsce. A różnice były minimalne. Pod koniec sobotniego ścigania prowadzili Australijczycy z jednopunktową przewagą nad Rosją i dwoma „oczkami” więcej niż polscy zawodnicy Orlen Team. W sobotę partnerem Zmarzlika był



Zawodnicy Orlen Team | fot. mat. pras.

na początku Maciej Janowski, jednak w trzech pierwszych startach dojeżdżał do mety jako ostatni. A do tego miał groźnie wyglądający wypadek, gdy został przewrócony przez Szweda Filipa Hjelmlanda. Polak o własnych siłach wrócił do parku maszyn, ale w powtórcie zastąpił go Maksym Drabik. W trzech biegach nasz młodzieżowiec zdołał łączyć cztery punkty.

W niedzielę Janowskiego zastąpił Patryk Dudek. Indywidualny wicemistrz świata z 2017 roku zdobył w pięciu startach 6 punktów, a Dra-

bik – 2 punkty w jednym wyścigu. Znow klasę pokazał Zmarzlik, który w niedzielę – przed rywalizacją finałową – wygrał wszystkie swoje biegi (18 pkt).

Ostatecznie Bialo-Czerwoni, z dorobkiem 47 punktów po dwóch dniach, uplasowali się na pierwszym miejscu po fazie zasadniczej, co dało im bezpośredni awans do finału. O drugie miejsce walczyli w dodatkowym biegu gospodarze oraz Australijczycy. Wynik 3:3 oznaczał awans Rosjan, ponieważ mieli więcej punktów po fazie zasadniczej.

W wielkim finale Polskę reprezentowali Zmarzlik i Dudek, a Rosję – Emil Sajfutdinow i Artiom Łaguta (wcześniej jako żużlowiec do 21 lat jechał również Gleb Czugunow). Od początku finału był trochę pechowy, choćby dlatego że musiał zostać powtórzony. Za pierwszym razem Rosjanie wyszli lepiej ze startu, ale w ciasnej stawce upadł Dudek i sędzia nakazał powtórkę w pełnym składzie.

W niej młodszy z braci Łagutów oraz Sajfutdinow znow wystartowali lepiej i bardzo szybko uzyskali znaczącą przewagę nad Polakami. Zmarzlik,

analizując bieg finałowy, przyznał, że przegrał start i nie był w stanie już dogonić bardzo dobrze dysponowanych Rosjan.

Zawodnicy Orlen Team mogli być zadowoleni ze swojego występu. – Srebrny medal to dla nas sukces, ponieważ poprawiliśmy zeszłoroczny wynik. Kto wie, co będzie w przyszłym roku – mówił tuż po finałowym biegu Patryk Dudek. – Jestem dumny z moich zawodników. Przed rokiem był brąz, teraz mamy srebro, więc jesteśmy na fali wznoszącej – dodał Marek Cieślak.

Przygoński najlepszy

DRIFT \ Kuba Przygoński nie miał sobie równych podczas czwartej eliminacji mistrzostw Polski w drifcie. To pierwsza wygrana kierowcy Orlen Team w tegorocznej rywalizacji o tytuł Driftingowego Mistrza Polski. „Wow, wygrywamy” – napisał na swoim profilu na Facebooku Kuba w niedzielne popołudnie.

Przygoński uwielbia driftową jazdę i wychodzi mu ona znakomicie. W dorobku ma trzy tytuły mistrza Polski. Do zawodów w Czechach podchodził z wielkim entuzjazmem. Autodrom Sosnowa, położony na północy Czech, był dla Przygońskiego nowością. – Z tego, co słyszałem, jest to bardzo fajny obiekt, sprzyjający rywalizacji w parach. Dzięki długim

łukom można jechać bardzo blisko siebie. Po ostatniej rundzie mój samochód jest świetnie przygotowany, ja także jestem w dobrej formie. Na pewno będziemy atakować. Musimy dobrze pojechać, żeby zyskać punkty w klasyfikacji mistrzostw Polski. Do sukcesu potrzebujemy koncentracji i odrobiny szczęścia – powiedział przed zawodami Kuba Przygoński

z Orlen Team. I tak też się stało. Kuba spisał się świetnie, nie mając sobie równych.

Tytuł mistrza Polski trafi do kierowcy, który łącznie zdobył najwięcej punktów podczas sześciu rund eliminacyjnych. W miniony weekend zawodnicy wyjątkowo ścigali się w Czechach. Impreza stała na bardzo wysokim poziomie, ponieważ na to-



Kuba Przygoński w akcji | fot. mat. pras.

rze na północy Czech połączono DMP oraz Czech Drift Series i CEZ Drift Championship (mistrzostwa Europy Centralnej). Przed jazdą w Sosnowie Przygoński

był piąty, tracąc 15 punktów do podium. Dzięki wygranej znacznie przesunął się w klasyfikacji generalnej.

(krol)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 OBRONA NARODOWA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16-17 DEBATA

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



MASTERNAK SZUKA ZŁODZIEJA

BOKS \ Mateusz Masternak na swoim profilu na Facebooku poinformował, że złodziej włamał się do jego domu, po czym ukradł jego samochód Mitsubishi Outlander. Teraz pięściarz zamieścił nie tylko nagrania z kamer, lecz także zdjęcia włamywacza, oraz ogłosił, że osoba, która pomoże w znalezieniu mężczyzny lub skradzionego pojazdu, otrzyma nagrodę.

PIENIĄDZE W SPORCIE \ Jak Dallas Cowboys zostali finansową potęgą

Tak to się robi w Ameryce

Sukces generuje zyski – to sentencja, z którą kojarzy się sport na Starym Kontynencie. Ale wcale tak być nie musi. W najnowszym rankingu najbogatszych klubów sportowych świata opublikowanym przez amerykańskie wydanie „Forbesa” niezmiennie prowadzą Dallas Cowboys. Może i nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że Kowboje po raz ostatni zdobyli mistrzostwo ligi futbolu amerykańskiego blisko ćwierć wieku temu.

Krzysztof Oliwa

Według „Forbesa” najczęściej wartą sportową marką świata jest Dallas Cowboys. Klub z Teksasu został wyceniony aż na 5 mld dol. Co się na tołożyło? Sportowe sukcesy? A skąd. Po raz ostatni Kowboje wygrali Super Bowl w 1995 r., a w blisko sześćdziesięcioletniej historii mistrzostwo ligi zdobyli zaledwie pięciokrotnie. Nie zmienia to faktu, że Kowboje są najchętniej ogladaną drużyną sportową za oceanem. W 2018 r. aż osiem meczów Dallas Cowboys znalazło się na liście pięćdziesięciu wydarzeń sportowych transmitowanych przez telewizję. A jeśli mówimy o publiczności dochodzącej nawet do 100 mln widzów (Super Bowl ściągnęło przed telewizory 106 mln osób), to w oczywisty sposób przekłada się to na pieniądze. Tylko dzięki umowom sponsorskim oraz miejscom VIP-owskim na stadionie na konto Dallas Cowboys wpłynęło 340 mln dol.

– Na boisku, jak i poza nim, w czasie sezonu i poza roz-

grywkami. Sport, a przede wszystkim klub, to teraz nic innego jak popularny serial, który musi być obecny w twoim życiu każdego dnia – tłumaczył sposób na sukces finansowy właściciel Cowboys Jerry Jones. Jones kupił klub z Teksasu 30 lat temu za 150 mln dol. Od tego czasu wartość Cowboys wzrosła 33-krotnie. Jak do tego doszło? Jones nie bał się ryzyka. Zdecydował się na stoczenie prawnej batalii z władzami ligi, wyłamując się ze scentralizowanych praw telewizyjnych i reklamowych. Dzięki temu podpisał umowy z American Express, Pepsi (partnerem ligi była Coca-Cola) i Nike (pozostałe drużyny ubierał Reebok). Do tego mocno otworzył się na... kobiety. Najpierw Cobwoys nawiązali współpracę z PINK by Victoria's Secret, a widząc ogromny sukces sprzedaży gadżetów dostępnych w klubowych sklepach, Jones zdecydował się jeszcze mocniej postawić na kobiecą garderobę. Uruchomiono do tego specjalną serię ubrań z logo „I love Sundays” i „I am Dallas”. Stroje kąpielowe,



Jerry Jones stworzył w Dallas gigantyczne sportowe przedsiębiorstwo

fot. USA Today Sports/Reuters

Ranking „Forbesa”

1. Dallas Cowboys	futbol amerykański	5 mld dol.
2. NY Yankees	baseball	4,6 mld dol.
3. Real Madryt	piłka nożna	4,24 mld dol.
4. FC Barcelona	piłka nożna	4,02 mld dol.
5. NY Knicks	koszykówka	4 mld dol.
6. Man Utd	piłka nożna	3,81 mld dol.
7. Patriots	futbol amerykański	3,8 mld dol.
8. LA Lakers	koszykówka	3,7 mld dol.
9. Warriors	koszykówka	3,5 mld dol.
10. NY Giants	futbol amerykański	3,3 mld dol.

we, koszulki, bielizna, bluzy z kapturem, topy, a także bardziej eleganckie, niekojarzące się ze sportowym outfitem ubrania okazały się kolejnym strzałem w dziesiątkę. W niedawno przeprowadzonych badaniach aż 44 proc. kobiet śledzących rozgrywkę NFL zadeklarowało kibicowanie Kowbojom. Kiedy pozostali próbowali pójść podobną drogą, było już za późno. Efekt tego jest taki, że w 2017 r. Dallas mogło się pochwalić zyskiem sięgającym 365 mln dol.

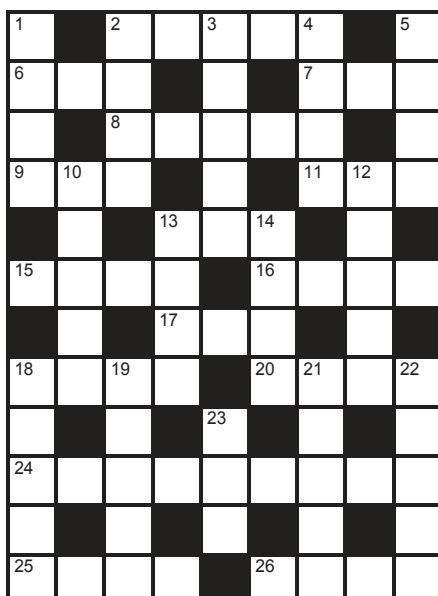
Gigantyczną kasę generują także prawa telewizyjne. CBS, NBC, Fox, ESPN i Direct TV płacą każdemu klubowi ponad 260 mln dol. Dla porównania wszystkie kluby Ekstraklasy dostają z TVP i Canal+ ok. 66 mln dol. Podczas gdy w Polsce ekscytujemy się powstającą bazą treningową Legii, Dallas swoją nową siedzibę uruchomiło dwa lata temu. Warta półtora miliarda inwestycja to nie tylko gigantyczny ośrodek treningowy, lecz także imponujący biurowiec, w którym na każdym kroku Jones podkreśla wartości, którymi kieruje się klub. „To przywilej, a nie obowiązek, żeby trenować, grać i pracować dla Dallas Cowboys” – przypomina wszystkim jedno z haseł. Pod względem finansowym Jones i jego Kowboje zdominowali na długie lata futbol amerykański. Następny w zestawieniu „Forbesa” zespół NFL New England Patriots zajmuje dopiero siódme miejsce z wartością szacowaną na 3,8 mld dol.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 2) do wbijania pali
- 6) nad kolanem
- 7) gatunek wierzby
- 8) zjada pędy bambusa
- 9) kolorowa papuga
- 11) tatarski lub chrzanowy
- 13) talia, stan
- 15) daw. iluzjon
- 16) część dywizji
- 17) ból w kulszy
- 18) siła ducha
- 20) wymarły nietop
- 24) wojskowa czapka polowa
- 25) sala wykładowa
- 26) willa Szymanowskiego

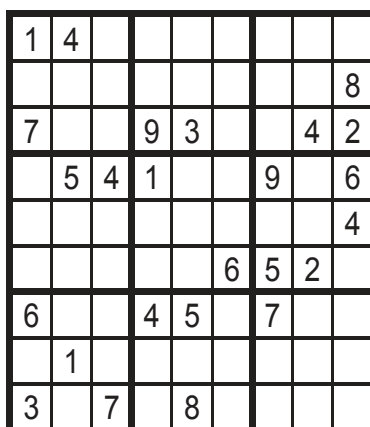
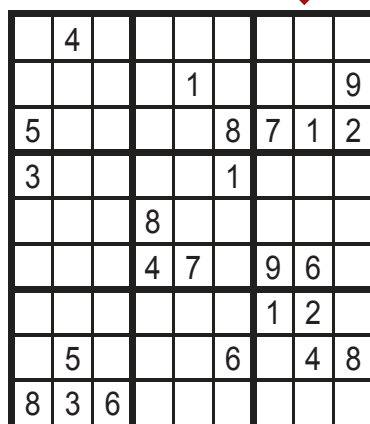
- 12) zimny kompres
- 13) lotniczy lub morski
- 14) owoc pod drzewem
- 18) główna kwatery chana
- 19) rodzaj bułki
- 21) rewanż, zemsta
- 22) japoński port na Honsiu
- 23) baskijscy terroryści



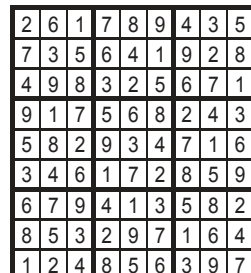
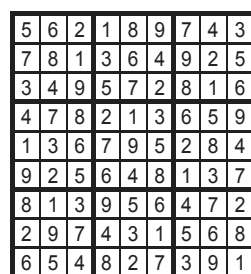
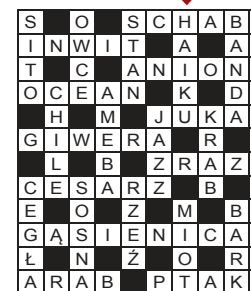
PIONOWO

- 1) hodowana na jajka lub rosół
- 2) 60 sztuk
- 3) wielbiciele zespołu
- 4) poszarpane wybrzeże
- 5) biurowy dalekopis
- 10) grzyby zamku

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrawa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsniowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolifski (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzaniowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodyscja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski

Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Środa
24/07/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

TRANSPORT MIEJSKI



Czy można usprawnić buspasy?

Odcinek buspasa na ul. Ruskiej we Wrocławiu | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

W polskich miastach na coraz szerszą skalę stosuje się buspasy, czyli pasy jezdni przeznaczone do poruszania się komunikacji publicznej oraz taksówek. Pozwalają one na sprawniejsze pokonywanie zatłoczonych odcinków dróg przez transport zbiorowy, zwiększając tym samym jego atrakcyjność w stosunku do innych środków transportu.

Albert Łyjak

W we Wrocławiu występuje obecnie jedna jezdni busowa wybudowana na ulicy Strzegomskiej, pomiędzy ulicami Nowodworską i Rogowską, oraz jeden odcinek samodzielnego pasa busowego wyznaczonego na jezdni ulicy Robotniczej od Smoleckiej do placu Orłąt Lwowskich. Ponadto autobusy komunikacji miejskiej korzystają z niektórych wydzielonych torowisk tramwajowych. Najwięcej jednak kontrowersji budzą buspasy, które tworzone są kosztem dotychczas istniejącego, ogólnodostępnego pasa ruchu.

\\ Najwięcej kontrowersji budzą buspasy, które tworzone są kosztem dotychczas istniejącego, ogólnodostępnego pasa ruchu //

Ostatnio powstał nowy buspas na Podwalu. Autobusy mogą jeździć szybciej na odcinku od ulicy Kołłątaja do Świdnickiej, a kierowcy niekoniecznie. – Wymieniamy tabor, remontujemy torowiska, ale także wydzielamy odcinki przeznaczone wyłącznie dla autobusów i tramwajów. Już podczas tegorocznych wakacji buspasy powstały na ul. Krakowskiej, na Podwalu i powstaną na ul. Borowskiej. Rozpoczniemy także projektowanie w kil-

ku wariantach buspasa w ciągu ul. Krzywoustego – zapowiedział prezydent Wrocławia Jacek Sutryk.

Kierowcy nie są tą zmianą zachwyceni, bo stoją w coraz większych korkach. Zmiana ta daje priorytet pasażerom komunikacji miejskiej.

– Płacę akcyzę za paliwo, opłaty za parkingi i podatki. Mam chyba prawo żądać możliwości poruszania się po mieście swoim samochodem. Komunikacja miejska jest we Wrocławiu słaba i nie mam zamiaru z niej korzystać. Z Radwanic, gdzie mieszkam, pół dnia bym musiał poświęcić na dojazd do pracy i powrót, tym bardziej że jeszcze po drodze zawożę i odbieram dziecko z przedszkola – mówi kierowca stojący w korku na ul. Traugutta.

Odmienne zdania jest młoda kobieta czekająca na tramwaj na przystanku przy ul. Krakowskiej. – Nie mam samochodu, a przecież miasto jest dla wszystkich, dlatego trzeba usprawniać komunikację miejską.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

ZAGROŻENIE POŻAROWE

Susza w lasach Dolnego Śląska

Intensywne deszcze w trakcie burz i nawałnic niewiele dają, ponieważ przy gwałtownych opadach woda szybko spływa powierzchniowo i nie nawadnia odpowiednio ściółki leśnej. Sytuacja jest zatrważająca. Od początku roku na terenie Dolnego Śląska było już 190 pożarów. Utrzymujące się warunki pogodowe oraz wilgotność ściółki leśnej poniżej 10 proc. spowodowały, że obecnie w czterech nadleśnictwach RDLP we Wrocławiu (Nadleśnictwa Oława, Oborniki Śląski, Oleśnica Śląska oraz Żmigród) wprowadzono okresowe zakazy wstępu do lasu. Tereny objęte takim zakazem zo-

stały oznakowane tablicami informacyjnymi „Zakaz wstępu”, które umieszczone są przy wjazdach na tereny leśne. Sytuacja zmienia się z dnia na dzień, a zagrożenie pożarowe występuje na całym terenie wrocławskiej dystrykcji. Regionalna Dystrykcja Lasów Państwowych we Wrocławiu zarządza terenami leśnymi o powierzchni blisko 542 tys. ha. Regionalna Dystrykcja Lasów Państwowych we Wrocławiu prosi o zachowanie szczególnej uwagi i ostrożności w czasie pobytu w lasach.

(jw/RDLP)



fot. Kacper Pempal/Reuters



KIEROWCA PĘDZIŁ W OBSZARZE ZABUDOWANYM 145 KM/H

ŚWIDNICA \ Świdniccy policjanci zatrzymali kierowcę, który w obszarze zabudowanym jechał prawie trzy razy szybciej niż pozwalają na to przepisy. Pirat drogowy gnał bowiem z prędkością aż 145 km/h w miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 50 km/h. Kierowca za powyższe wykroczenie został ukarany grzywną w wysokości 500 zł i 10 punktami karnymi oraz – co chyba najbardziej dotkliwe – stracił prawo jazdy na trzy miesiące.

foto: Policja.gov.pl/d

TRANSPORT MIEJSKI

A może buspasy czasowe?

Jednym z największych problemów komunikacyjnych Wrocławia jest to, że miasto coraz bardziej rozlewa się na przedmieścia. Dużo osiedli powstaje na peryferiach miasta (np. Jagodno, Wysoka) i tym samym zwiększa się dystans dojazdu do szkoły czy pracy.

Albert Łyjak

Samochód staje się jedyną alternatywą. I pomimo że komunikacja miejska ma coraz więcej udogodnień, to tylko 19 proc. mieszkańców uważa ją za szybki i dobry środek transportu (wg badań SW Research). Z kolei samochód uzyskał aż 57 proc. We Wrocławiu zmorą są wypadające często z szyn tramwaje. Miasto zaczęło wymianę torowisk w newralgicznych miejscach.

Pierwszy na świecie buspas został otwarty w 1939 r. w Chicago. W Europie buspasy pojawiły się dopiero w latach 60. w Hamburgu. Z kolei w Polsce pierwsze powstały w 2004 r. w Krakowie, a w Warszawie dopiero w 2009 r. Wyznaczanie buspasów na drogach publicznych położonych w miastach na prawach powiatu leży w gestii prezydenta miasta

i to od niego zależy pogodzenie priorytetów komunikacji miejskiej i kierowców prywatnych samochodów.

W polskich miastach w poszukiwaniu najlepszych rozwiązań padają różne pomysły, jak optymalnie wykorzystać buspas, żeby nie dyskryminować innych użytkowników drogi. W Białymstoku radni Prawa i Sprawiedliwości zaproponowali, żeby po buspasach jeździły nie tylko autobusy, taksówki i pojazdy uprzywilejowane, ale również motocykle, pojazdy z osobami niepełnosprawnymi i samochody, w których jest przynajmniej trzech pasażerów.

Inne rozwiązanie, które funkcjonuje w Londynie i Nowym Jorku, to wydzielenie całych dróg po których mogą się poruszać jedynie autobusy, taksówki i samochody dostawcze. Jest to uzasadnione, bo po najbardziej

\\ Wyznaczanie buspasów na drogach publicznych położonych w miastach na prawach powiatu leży w gestii prezydenta miasta i to od niego zależy pogodzenie priorytetów komunikacji miejskiej i kierowców prywatnych samochodów \\

ruchliwym buspasie w Stanach Zjednoczonych (Lincoln Tunnel w Nowym Jorku) w szczycie przejeżdża 700 autobusów na godzinę, średnio więc jeden autobus co 5,1 sekundy. Inne usprawnienie to buspasy czynne tylko w określonych godzinach, zazwyczaj w czasie szczytu, normalnie zaś są do dyspozycji dla wszystkich użytkowników drogi.

Ciekawe rozwiązanie zaproponowali naukowcy z Zakładu Dróg i Mostów Politechniki Rzeszowskiej – stworzyli projekt: „Dynamicznie wydzielone pasy autobusowe” (DPA). Innowacyjność pomysłu polega na wykorzystaniu nowoczesnej infrastruktury teleinformatycznej do zarządzania ruchem na pasach autobusowych. Nowe rozwiązanie umożliwia czasowe wydzielanie pasa na żądanie zbliżającego się autobusu. Zainstalowa-



Trwa intensywna praca przy wymianie torowisk na pl.

ne światła w obrębie buspasów i na ich trasach będą reagować na ruch pojazdów. Jeżeli do buspasów będą się zbliżały autobusy, światła – przy zastosowaniu technologii GPS – odpowiednio

DOLNY ŚLĄSK

Commission européenne
Europese Commissie



Polityka energetyczna regionu

Wicemarszałek Marcin Gwóźdź przewodniczył delegacji Dolnego Śląska na spotkaniu Country Team z Komisją Europejską. Uczestniczyli w niej przedstawiciele samorządów, których projekty były przedmiotem spotkania, a wśród nich: Adrianna Mierzejewska – gmina Nowa Ruda, Tomasz Kiliński – gmina miejska Nowa Ruda, Leszek Orpel – Jedlina-Zdrój, Andrzej Kosiór i Marek Mielniczuk – Wałbrzych oraz przedstawiciele UMWD: Katarzyna Tarnowiecka, dyrektor Wydziału Promocji Gospodarczej i Inwestycyjnej, i Katarzyna Świętosławska, dyrektor Regionalnego Przedstawicielstwa WD w Brukseli.

Wicemarszałek Marcin Gwóźdź w swoim wystąpieniu przedstawił plany Dolnego Śląska dotyczące polityki energetycznej regionu i stanowczo podkreślił, że udana transformacja w dużym stopniu uzależniona jest od rozwoju gospodarczego regionu, a ten, mierzony w PKB, na poziomie NUTS 2 nie odzwierciedla właściwie dysproporcji w regionie Dolnego Śląska, w szczególności dotyczących peryferyjnych obszarów, na których terenie była prowadzona aktywna eksploatacja węgla.

(jw/UMD)

POLICJA

Za przekroczenie prędkości można stracić prawo jazdy

Na trzy miesiące musi się pożegnać z prawem jazdy każdy, kto o ponad 50 km/h przekroczy dozwoloną prędkość w obszarze zabudowanym. Przesiadka do komunikacji miejskiej, rower lub długie spacerowanie mają nauczyć piratów drogowych respektowania przepisów.

W ubiegłym miesiącu z powodu przekroczenia prędkości 72 osoby straciły prawa jazdy. Wrocławską drogówką uważa, że piraci drogowi cały czas są realnym zagrożeniem dla wszystkich uczestników ruchu drogowego, stąd zdecydowane działania wrocławskich funkcjonariuszy.

Przekraczanie dozwolonej prędkości to wciąż jeden z największych grzechów polskich kierowców. Jazda z nadmierną prędkością niestety nie spotyka się ze społecznym ostracyzmem, panuje swojego rodzaju przyzwolenie na przekraczanie prędkości. Chwalenie się tym,

że powrót z wakacyjnego wypoczynku nad Bałtykiem do Wrocławia zajął nam niespełna 5 godzin, to sytuacja, która zdecydowanie nie zasługuje na podziw. Policjanci, którzy codziennie obsługują tragiczne w skutkach wypadki drogowe, a później jadą przekazać rodzinie najgorsze wiadomości, doskonale wiedzą, że nadmierna prędkość zabija. Ta sytuacja musi się zmienić, stąd poprawki wprowadzane do przepisów. Jedną z tych zmian był przepis mówiący o zatrzymaniu prawa jazdy na trzy miesiące, w przypadku gdy kierowca jedzie z prędkością przekraczającą dopuszczalną o więcej niż 50 km/h na obszarze zabudowanym.

Funkcjonariusze do kontrolowania prędkości pojazdów wykorzystują ręczne mierniki prędkości, ale też radiowozy wyposażone w wideorejestratory. Wielokrotnie Komenda Miejskiej Policji we Wrocławiu publikowała filmy pre-

zentujące najbardziej rażące przypadki łamania przepisów. Nieodpowiednia prędkość to bowiem zagrożenie dla wszystkich uczestników ruchu drogowego. Kierujący ma mniej czasu na prawidłową reakcję w sytuacji nagłego zagrożenia, wraz ze wzrostem prędkości wydłuża się również droga hamowania.

Tylko w ubiegły weekend aż 6 kierujących pojechało się ze swoimi dokumentami. Co dalej należy zrobić w takim przypadku? Dokument trafia do organu, który prawo jazdy wydał. Może to być Prezydent Miasta lub Starosta. Musimy odczekać trzy miesiące i jeden dzień i możemy zgłosić się po odbiór blankietu w odpowiednim urzędzie. Dokumenty wydane przez Prezydenta Wrocławia odbiera się w urzędzie przy ul. Gabrieli Zapolskiej w pokoju nr 4 w godzinach pracy urzędu.

Wrocławscy funkcjonariusze, oprócz tego że codziennie realizują zadania na drogach, dbając o bezpieczeństwo



NABÓR DO SŁUŻBY PRZYGOTOWAWCZEJ

WROCŁAW \ Wojewoda Paweł Hreniak przekazuje informację WKU we Wrocławiu o trwającym naborze wniosków na III turnus służby przygotowawczej. Szkolenie na potrzeby korpusu szeregowych rozpoczyna się we wrześniu, ale wnioski już można składać.

fot. mat. pras./d



TEŻNIA SOLANKOWA ZAMIAST ROWERÓW?

SZCZAWANO-ZDRÓJ \ Rowerów miejskich na razie w Szczawnie-Zdroju nie będzie. Radni uznali, że lepsze dla Szczawna będą rowery elektryczne, a nie klasyczne, i że sprawę należy jeszcze przeanalizować. Większość w radzie opowiadała się jednak za tężnią solankową.

fot. mat. pras./d



Legionów | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

wcześniej się włączą. Jeżeli nie, to z buspasów będą mogli korzystać wszyscy uczestnicy ruchu. DPA może być wdrożony nie tylko tam, gdzie są wydzielone buspasy, ale na każdej drodze.

Tym kierowcom, którzy nie mogą się doczekać nowych rozwiązań i nie wytrzymują napięcia powstałego w wyniku stresu związanego z utknięciem w korku

oraz łamiąc przepisy, zjeżdżają na buspas, warto przypomnieć, że złamanie zakazu przejazdu pasem dla autobusów grozi mandatem w wysokości 100 zł i jednym punktem karnym.



Wrocławskie drogowka uważa, że piraci cały czas są realnym zagrożeniem dla wszystkich uczestników ruchu drogowego

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

mieszkańców Wrocławia i powiatu wrocławskiego, zostali włączeni w strukturę działającej na terenie województwa grupy Speed. Grupa powstała w tym miesiącu i została powołana do ujawniania kierujących dopuszczających się agresywnych lub szczególnie niebezpiecznych zachowań na drogach.

Jakie kary obowiązują za przekroczenie prędkości? O 10 km/h – 50 zł; 11–20 km/h – od 50

do 100 zł i 2 punkty karne; 21–30 km/h – od 100 do 200 zł i 4 punkty karne; 31–40 km/h – od 200 do 300 zł i 6 punktów karnych; 41–50 km/h – od 300 do 400 zł i 8 punktów karnych; powyżej 50 km/h – od 400 do 500 zł i 10 punktów karnych.

Mandat karny to oczywiście tylko jedna z możliwości. Jeśli kierujący podczas policyjnej kontroli drogowej wykazuje wyjątkowo lekceważący stosunek

do popełnionego wykroczenia lub gdy zachodzą ku temu inne przesłanki, policjanci sporządzają wniosek o ukaranie takiego kierującego przez sąd, który ma możliwość wymierzenia dużo wyższej grzywny niż ta przewidziana w taryfikatorze mandatów. Oprócz grzywny trzeba się też liczyć z otrzymaniem punktów karnych.

.....

(jw/KMP)

KULTURALNY FLESZ

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Gra muzealna: runda pierwsza

W sierpniu dzieci poznawać będą trudne wyrazy i określenia, za którymi kryją się prace znanych polskich artystów współczesnych. Na początek wyzwanie: monotypia, czyli co? Uczestnicy zajęć będą mogli sami wykonać prace tą techniką, którą stosowała m.in. Maria Jarema w swoich abstrakcyjnych obrazach.

3 sierpnia, godz. 11, Pawilon Czterech Kopuł Muzeum Sztuki Współczesnej, ul. Wystawowa 1, Wrocław

FILM



fot. mat. pras./d

Kultura Dostępna: „53 wojny”

W ramach projektu Kultura Dostępna realizowanego przez Narodowe Centrum Kultury, który jest częścią Programu Ministerstwa Kultury, tym razem odbędzie się pokaz filmu „53 wojny”. Anka i Witek są kochającym się małżeństwem. On jest korespondentem wojennym, który większość roku spędza na wojnie. Ona nieustannie czeka, aż mąż wróci do domu.

25 lipca, godz. 13, Helios Magnolia Park, Legnicka 58, Wrocław

SPEKTAKL



fot. mat. pras./d

„Kukuleczka”

Organizatorzy zapraszają na bezpłatny intermedialny spektakl dla dzieci. Fabuła oparta jest na muzycznej podróży poprzez regiony Polski. Dzieci przeniosą się do polskiej wsi, gdzie będą poznawały tradycyjne instrumenty, śpiewały ludowe pieśni, tańczyły polskie tańce narodowe oraz wykonają animacyjne zadania w obrębie różnobarwnej scenografii.

25 lipca, godz. 10, CeTA, ul. Wystawowa 1, Wrocław

WYKŁAD



fot. mat. pras./d

Ekosprawy na co dzień

Czy można myć włosy mąką żytnią? Jak smakuje kompot z obierek po jabłkach? Czy można żyć bez samochodu? O tych i wszystkich innych sprawach związanych z życiem bez śmieci porozmawiamy na lipcowym spotkaniu. Prowadzący postara się zrobić wprowadzenie opowiadające o tym, skąd w ogóle wziął się ruch zero waste i co oznacza w praktyce.

24 lipca, godz. 18, Macondo, ul. Pomorska 19, Wrocław

KONCERT



fot. mat. pras./d

Jazzpospolita we Wrocławii

To jedno z ciekawszych zjawisk muzycznych na polskiej scenie. Zespół, który w ciągu 9 lat wydał 6 płyt i zagrał 300 koncertów, od początku na przekór nazwie wymykał się gatunkowym kwalifikacjom. Działając w czteroosobowym składzie – gitara, bas, klawisz, perkusja – Jazzpospolita wypracowała własne brzmienie i zdobyła liczną grupę fanów.

24 lipca, godz. 20, CH Wrocławia, ul. Sucha 1, Wrocław

ANIMACJA



fot. mat. pras./d

„Animacja filmowa” – Wiesław Zięba

Wiesław Zięba, ceniony grafik, satyryk, rysownik, animator, uznany twórca wielu filmów i seriali animowanych. Debiutował w 1972 r. na łamach w tygodnika „Szpilki”. W tym samym roku rozpoczął pracę w Studiu Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej, a od roku 1983 jest zawodowo związany ze Studiem Miniatur Filmowych w Warszawie.

30 lipca, godz. 11, Galeria Satyrkon, Rynek 35, Legnica



POWOŁANO KADRĘ NA OBÓZ LETNI

BIATHLON \ Została powołana kadra juniorów na obóz letni. W 12-osobowej grupie prawie połowę stanowią reprezentanci Melafiru Czarny Bór. Są to Amelia Jęczmieniak, Dominika Leśniara, Kacper Rutkowski, Mateusz Cabała i Hubert Matusik. Spędzą oni ostatni tydzień lipca na obozie w Dusznikach-Zdroju.

fot. Wikipedia/d

PIŁKA NOŻNA



Czy lepiej jest, jak kolejna grupa wałbrzyszan udała się do innych klubów, by tam szukać swojej szansy? Tak im rodzinne miasto wyszło naprzeciw? Tak podziękowało za trud, jaki włożyli, by odnieść sukces?

fot. Gornik-walbrzych.pl/d

Czy musiało się tak stać?

Górnik Wałbrzych wycofał zespół seniorów z IV ligi. Czy naprawdę musiało dojść do takiej sytuacji?

Bartłomiej Górski

Nie potrafię zrozumieć polityki władz Wałbrzycha w stosunku do klubów sportowych, a tak naprawdę dyscyplin, które są uprawiane w naszym mieście. W 2017 r. gmina decyduje się pomóc piłkarzom Górnika. Namawia na restrukturyzację, anuluje duży dług w stosunku do spółki miejskiej Aqua Zdrój, przyznaje kilkaset tysięcy dotacji. Namawia inne spółki miejskie (Książ, MZUK), by wsparły klub dodatkowymi pieniędzmi. Wszystko po to, by ratować Górnika, 70-letnią tradycję, najpopularniejszą dyscyplinę. To samo dzieje się jeszcze rok później, chociaż drużyna w IV lidze sezon ma przeciętny (piąte miejsce).

Kiedy Górnik postanawia namówić wychowanków na powrót pod Chełmiec, kiedy buduje naprawdę silny zespół, kiedy deklaruje, że gra o awans... to wszystko się zmienia na linii gmina-klub. Mimo obietnicy znacznie maleje dotacja z miasta. Klub nie ma szans na dodatkowe pieniądze. Trafiają one do klubu bardzo późno (kwiecień, maj), a nie mając stypendiów (bo IV liga), klub zdany jest tylko na sponsorów i kibiców. Gmina zamiast go wspomóc, tak

jak w latach poprzednich, pozostawia klub na rozdrożu. Jakby nie dostrzegając postępu (szkółki, mniej wydatków, udany sezon w IV lidze). Po to inwestujemy dwa lata, by zatrzymać się w pół drogi? Wystarczy teraz zobaczyć, kto gra w IV lidze.

Górnik w składzie z poprzedniego sezonu wygrywa tę grupę w cuglach. I ma szansę na lepsze życie w wyższej lidze. Czy w ratuszu naprawdę nikt w wydziale kultury, sportu i turystyki nie czyta gazet, nie śledzi stron internetowych? Zrozumiały jest żal piłkarzy, kiedy widzą, że innym klubom pomaga się bardziej (siatkarze przechodzą na wikt gminy i mają pensje w przedziale 3–5 tys.!, chociaż grają na podobnym poziomie krajowym), koszykarze dostają najwyższe dotacje (w przeliczeniu na jednego zawodnika). Brak konsekwencji? Brak zrozumienia tematu? Brak wyczucia sytuacji? W 2016 r. Górnik grał w III lidze dolnośląskiej (te same drużyny co teraz były jego rywalami). Wówczas dostawał stypendia, a dwa lata później już nie dostawał, tylko dlatego że PZPN dokonał reformy rozgrywek i uszczuplił II ligę do jednej grupy (z dwóch), a III ligę do czterech (z ośmiu). Wystarczyło raz jeszcze wspomóc Górnika albo utrzymać taki sam poziom pomocy jak w minionych dwóch latach i klub znalazłby się w innej sytuacji.

Czy lepiej jest, aby kolejna grupa wałbrzyszan udała się do innych klubów, by tam szukać swojej szansy? Tak im rodzinne miasto wyszło naprzeciw? Tak podziękowało za trud, jaki włożyli, by odnieść sukces?

2

– jeszcze tyle lat temu były pieniądze dla Górnika

KOLARSTWO

Wałbrzyszanie w czołówce

Filip Helta został mistrzem Polski w kategorii U23 podczas wyścigów MTB w Mrągowie. W elicie seniorów kolarz SGR Specjalized Srebrna Góra (wychowanek KKW Wałbrzych) był czwarty, tracąc do miejsca na podium minutę. Miejsce 23. w U23 zajął Szymon Hyrlík (KKW Nexelo). Wśród pań Patrycja Piotrowska (Fundacja Piotrowski Bikes) zdobyła brązowy medal w kategorii U23, a w open była 10. W kategorii juniorek Dorota Bielecka była 6., Julia Tranawska 11., a Martyna Tomasik 14.

TENIS

Skończył na ćwierćfinale

W turnieju Tennis Europe U12 we włoskim Forli wystąpił Filip Kosiński. Zawodnik KT Szczawno w singlu po zaciętych pojedynkach dotarł do ćwierćfinału, w którym musiał uznać wyższość Pierluigi Basilego, przegrywając 5:7 i 3:6. Dzięki temu Filip zdobył pierwsze punkty w tej europejskiej rywalizacji.

Zdobył srebro

Reprezentant Klubu Tenisowego Szczawno Zdrój Dawid Lewandowski wystąpił w turnieju rangi europejskiej w alpejskim Kufstein (Austria). W kategorii U12 świeżo upieczony mistrz Polski w tej kategorii wiekowej Dawid Lewandowski dotarł do finału, gdzie przegrał z reprezentantem Maroka Redą Bennanim 2:6, 6:1, 2:6.

(bg)

SIATKÓWKA



Sztab #VolleyWrocław prawie w komplecie

Sztab wrocławskiej drużyny już prawie w komplecie. Dzisiaj klub z Dolnego Śląska ogłosił, że statystykiem pozostanie Patryk Gosztyła.

Dla Patryka Gosztyły będzie to trzeci sezon w biało-zielonych barwach. Wcześniej swoją wiedzę i doświadczenie w tym zakresie zdobywał pod okiem trenera Edwarda Superlaka. Jako siatkarz reprezentował barwy klubowe swojego rodzinnego miasta – w AKS Resovii Rzeszów. Z tą drużyną zdobył złoto MP kadetów w 2010 r.

– Za mną dwa sezony w #VolleyWrocław. Cieszę się, że dostałem szansę na kolejny. Jestem wdzięczny prezesowi Jackowi Grabowskiemu oraz trenerowi Wojtkowi Kurwiemu za okazane zaufanie. Nadchodzący sezon będzie dla naszej drużyny dobrym wyzwaniem. Motywacją jest fakt, że większość siatkarów z zeszłego roku zostaje z nami i będziemy mogli kontynuować współpracę. Przecież z Wojtkiem jest gwarantem, że ten zespół się jeszcze bardziej rozwinie, podobnie jak ja. Filozofia pracy w #VolleyWrocław jest bliska mojej i mam nadzieję, że przełoży się to na nasze kolejne sukcesy – powiedział Patryk Gosztyła, statystyk #VolleyWrocław.

(bg)

Środa
24/07/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

PŁOCK PROBLEMY KOMUNIKACYJNE

Miasto w kleszczach remontów



Sytuacja związana z organizacją ruchu w czasie remontu jest wciąż analizowana. Przy niektórych wejściach do autobusów znajdują się bramki, które wykorzystujemy do kontroli. Na razie próbujemy się zorientować, gdzie potoki pasażerów są największe – dodaje Hubert Woźniak

Zamknięcie mostu im. Legionów Piłsudskiego w Płocku spowodowało poważne utrudnienia w ruchu komunikacyjnym

| fot. mat. pras./d

Zamknięcie mostu im. Legionów Piłsudskiego w Płocku spowodowało poważne utrudnienia w ruchu komunikacyjnym. Remont przeprawy połączony jest z przebudową alei Kilińskiego. Płocczanie muszą się mierzyć z utrudnieniami komunikacyjnymi. Narzekają na korki i za małą liczbę autobusów miejskich. - Owszem, ruch jest obecnie utrudniony, ale częstotliwość kursowania komunikacji miejskiej nie jest aż tak zła - mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Hubert Woźniak z płockiego ratusza.

Anna Gębalska-Berekets

P rzypomnijmy, że most został zamknięty na początku lipca tego roku. Objazd z Radziwia odbywa się jedną drogą przez most Solidarności, który niestety oddalony jest o kilka kilometrów od remontowanej przeprawy. Podobnie od centrum miasta. Remont przeprawy według planów urzędników ma potrwać do końca września tego roku. Dla mieszkańców w tej sytuacji to nawet dodatkowa godzina dojazdu do centrum, biorąc pod uwagę poranne godziny szczytu, kiedy płocczanie udają się do pracy.

Miasto zaplanowało w związku z remontem przeprawy znaczne prace, m.in. wymianę nawierzchni na jezdni, ale i na dojazdach, wymianę elementów wyposażenia i urządzeń dylatacyjnych. Jak na ra-

zie nie mówi się o wydłużeniu terminu oddania przeprawy dla ruchu. Na czas remontu mostu miasto uruchomiło linie autobusowe x2 i x7, nie będą kursowały autobusy komunikacji miejskiej nr 2 i nr 7.

W przypadku alei Kilińskiego prace związane z przebudową potrwają nieco dłużej. Ich zakończenie planowane jest pod koniec maja 2020 r. Zakres prac jest duży, a płocki ratusz zdecydował, że dwie inwestycje mają być prowadzone jednocześnie. Jeszcze w maju tego roku prezydent Płocka Andrzej Nowakowski mówił, że nie ma innego wyjścia, i tłumaczył, że nie ma po co odkładać tych prac na później, by nie stwarzać ponownie utrudnień. Magistrat podtrzymuje swoje zdanie w tej sprawie do dzisiaj. - Pracujemy na „starym kręgosłupie komunikacyjnym” miasta i nie byłoby sensu prowadzić

prac osobno – wyjaśnia w rozmowie z nami Hubert Woźniak z zespołu prasowego płockiego urzędu miasta.

A co z głosem mieszkańców i problemami komunikacyjnymi, z którymi się codziennie muszą zmierzyć? – Owszem ruch w mieście jest obecnie utrudniony, ale częstotliwość kursowania komunikacji miejskiej nie jest aż tak zła – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Hubert Woźniak z płockiego ratusza.

Czy sytuacja komunikacyjna ulegnie poprawie? – Sytuacja związana z organizacją ruchu w czasie remontu jest wciąż analizowana. Przy niektórych wejściach do autobusów znajdują się bramki, które wykorzystujemy do kontroli. Na razie próbujemy się zorientować, gdzie potoki pasażerów są największe – dodaje Hubert Woźniak.

100 LAT POLICJI PAŃSTWOWEJ

Funkcjonariusze zapraszają na plac Piłsudskiego

Trwają obchody stulecia ustanowienia polskiej policji. Policjanci zapraszają dziś na uroczystości na plac Zamkowy i plac Józefa Piłsudskiego.

Uroczystości na Zamku Królewskim w Warszawie rozpoczną się o 11. Otworzy je komendant główny policji gen. insp. Jarosław Szymczyk. Następnie wręczone zostaną odznaczenia resortowe, medale za zasługi dla policji oraz awanse. Następnie centralne uroczystości Święta Policji przeniosą się na plac Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Wcześniej, ok. godz. 13 na placu Zamkowym uformowana zostanie kolumna uczestników uroczystości, która przejdzie na plac. Przemarszowi ulicami towarzyszyć będą występy m.in. Orkiestry Reprezentacyjnej Policji. Tego samego dnia między godz. 17.30 a 19 w amfiteatrze Parku Łazienkowskiego będzie można wysłuchać koncertu policyjnych muzyków.

Uroczystości na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego rozpoczną się o godz. 14. Na 14.30 zaplanowano uroczystą promocję mianowania na pierwszy stopień oficerski policji absolwentów Wyż-

szej Szkoły Policji w Szczytnie. Po nim odbędzie się ślubowanie policjantów Oddziału Prewencji Policji w Warszawie, zaś laureatom konkursu „Policjant, który mi pomógł” zostaną wręczone wyróżnienia.

Po okolicznościowych wystąpieniach przed Grobem Nieznanego Żołnierza złożone zostaną wieńce. Uroczystość na placu Piłsudskiego zakończy defilada pododdziałów policji, a także promowanych funkcjonariuszy. Przy okazji Centralnych Obchodów Święta Policji wszyscy goście będą mogli zapoznać się z działalnością różnych formacji policyjnych, które zaprezentują się na promocyjnych stoiskach, obejrzyć specjalistyczny sprzęt, zasięgnąć informacji na temat rekrutacji do policji w mobilnym punkcie rekrutacyjnym, obejrzyć występy artystyczne czy choćby zrobić sobie zdjęcie z policyjną maskotką. Stoiska będzie można odwiedzać w godz. 10–17 wzdłuż Miedzymurza Piotra Biegańskiego, a w godzinach 13–17 na placu Józefa Piłsudskiego.

(oprac. jm)



DROGIE CENTRUM SPORTU

RADOM \ Są chętni na dokończenie budowy Radomskiego Centrum Sportu. Obie oferty, które wpłynęły w przetargu, znacznie przewyższają kwotę, jaką miasto zarezerwowało na dokończenie inwestycji. Najtańsza opiewa na ponad 67 mln zł, a droższa na ponad 80 mln zł. Tymczasem spółka miejska MOSiR przeznaczyła na inwestycję nieco ponad 37 mln. Mimo to prezydent Radosław Witkowski jest dobrej myśli.

fot. mat. pras./d

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Secesja w okaleczonych murach

Kamienica Chaima Gerkowicza przy ul. Żelaznej 66 róg Krochmalnej była przed wojną piękną, pełną wdzięku budowlą bogatą w secesyjne detale. W okresie Powstania Warszawskiego straciła ostatnią kondygnację. Później przyszedł stalinizm i skuwanie ozdób z elewacji. Wyłączony od wielu lat z eksploatacji budynek stanie się wkrótce zabytkiem rejestrowym.

Janusz Sujecki

Wielką zasługą Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków (WUOZ) kierowanego przez Jakuba Lewickiego jest wpisywanie do rejestru na niespotykaną dotychczas skalę tzw. wolskich ostańców

– nielicznych kamienic położonych na terenach przylegających do ul. Żelaznej, które przetrwały wojnę i rządy urbanistów-burzymurków. Obrońcy warszawskich zabytków zaczęli walkę o ratowanie zagrożonych czynszówek ok. 40 lat temu. Jednak postulaty społeczników realizowane są w pełni dopiero teraz. Dom Gerkowicza posiada szczególną wartość, gdyż daje pojęcie o wyglądzie dawnej ulicy Krochmalnej, spalonej w 1944 r. i niemal całkowicie zburzonej w 1946 r. przez tzw. Biuro Odbudowy Stolicy. Wznoszenie czynszówki ukończono w 1911 r., o czym przypomina data na elewacji ułożona z metalowych cyfr.

„Narożny dom wyróżnia się dobrym stanem zachowania bogatego zespołu secesyjnego

detalu. [...] Balustrady balkonów, z rytmem pionowych prętów i nałożonym nań motywem wieńca laurowego, nawiązują w tym przypadku nie do historyzmu, a raczej do wiedeńskiej secesji” – pisała Anna Szkurłat w opracowaniu pt. „Secesja w architekturze Warszawy” (Warszawa 1999). Uwagę przechodniów zwracają także płytki ceramiczne w przejeździe bramnym, zdobione stylizowanymi wieńcami oraz girlandami. Kamienica była przez kilka miesięcy po opróżnieniu bezkarnie rozkradana. Obiekt zabezpieczono skutecznie wiosną 2012 r., po interwencji Zespołu Opiekunów Kulturowego Dziedzictwa Warszawy „ZOK”. Przed paroma dniami przedstawiciel WUOZ poinformował „Dodatek Mazowiecki”, że postępowanie dowodowe w sprawie wpisania kamienicy do rejestru zabytków właśnie zakończono. – Przygotowaliśmy projekt decyzji, która czeka na ostatnie poprawki i podpis – oświadczył.

Żelazna 66 jest obecnie własnością miasta. Nie została ujęta w planach sprzedaży w przetargu na lata 2019–2021, ponieważ urzędnicy czekają na zakończenie procedury wpisu do rejestru.



Narożna kamienica przy ul. Żelaznej 66 i dekoracyjne płytki z 1911 r. w przejeździe bramnym | fot. Fotopolska.pl

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



UMOWA NA AUTOBUSY

WARSZAWA \ Podpisano umowę na zakup 130 zeroemisyjnych autobusów dla Warszawy. To jeden z największych kontraktów na autobusy elektryczne. Obecnie po stolicy jeździ 31 takich pojazdów. Wartość inwestycji to ponad 417 mln zł.

fot. mat. pras./d



ZAKAZ KĄPIELI

JEZIORKO CZERNIAKOWSKIE \ Nieczynne kąpielisko nad Jeziorkiem Czerniakowskim w Warszawie. Stołeczny sanepid wydał decyzję o zamknięciu plaży z powodu pojawienia się sinic. Na razie nie wiadomo, kiedy kąpielisko zostanie ponownie otwarte.

fot. mat. pras./d



t. Janusz Sujewski



KULTURALNY FLESZ

FILM



fot. mat. pras.

Wokół miłości

Trwa Filmowa Stolica Lata. Dziś wyświetlony będzie film „Żegnaj pierwszą miłość”. Projekcja przedstawia autobiograficzną historię miłości aktorki Mii Hansen-Løve. Para nastolatków zakochuje się w sobie. On jednak wyjeżdża, by po ośmiu latach powrócić w momencie, gdy ona ma już ustabilizowane życie.

Środa, 24 lipca, godz. 21.30, Narodowy Instytut Audiowizualny, ul. Wałbrzyska 3/5, Warszawa

KONCERT



fot. mat. pras./d

Kwadrans muzyczne

Do końca października w każdy czwartek i piątek w Domu Urodzenia Fryderyka Chopina można wysłuchać 15-minutowych prezentacji młodych pianistów – laureatów prestiżowych konkursów. Oprawdania po wystawie stałej odbywają się po kwadransach, o godz. 12.15 i 14.15. Ze względu na limit osób obowiązują rezerwacje.

Czwartek, 25 lipca, godz. 12, Muzeum Fryderyka Chopina, Żelazowa Wola 15

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Klejnoty w dawnej Polsce

„Rządzić i ołśniewać. Klejnoty i jubilerstwo w Polsce w XVI i XVII wieku” to tytuł wystawy czasowej prezentowanej na Zamku Królewskim w ramach Roku Wazowskiego. Jest to pierwsza tego typu wystawa w Polsce. Na ekspozycji będzie można zobaczyć m.in. najstarsze sukienki cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.

Środa, 24 lipca, godz. 11–16, Zamek Królewski, pl. Zamkowy 4, Warszawa

PIOSENKA POETYCKA



fot. mat. pras./d

Francuskie klimaty

Na warszawskiej Pradze już jutro będzie można poczuć się jak na ulicach Paryża. A wszystko za sprawą koncertu Miruna & les Garçons. Artyści specjalizują się właśnie w muzyce francuskiej. Zaprezentują piosenki m.in. z repertuaru: Edith Piaf, Josepha Kosmy i Joe Dassina, Georges'a Brassensa. Wstęp na koncert bezpłatny.

Czwartek, 25 lipca, godz. 19, Kawiarnia 4 Pokoje, ul. Wileńska 19, Warszawa

WARSZTATY



fot. mat. pras./d

Z bębniem za pan brat

Afrykańskie bębny Djembe są dostępne dla dzieci powyżej pięciu lat w środy do końca lipca w siedleckiej Galerii Kultura. To właśnie tam odbywają się warsztaty gry na tym instrumencie. Koszt 20 zł. Zapisy pod numerem 608 657 713. Jak podkreślają organizatorzy, warsztaty są przeznaczone nie tylko dla osób początkujących.

Środa, 24 lipca, godz. 18, Galeria Kultura, ul. 3 maja 44/2, Siedlce

SPOTKANIE



fot. mat. pras./d

Rozmowy o Powstaniu Warszawskim

W tym roku przypada 75. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. 1 sierpnia o godz. 17 całe miasto zatrzyma się na chwilę, by upamiętnić bohaterów tamtych czasów. A już jutro na Białanach będzie można spotkać się z powstańcem warszawskim kpt. Juliuszem Kuleszą, obrońcą Reduty PWPW.

Czwartek, 25 lipca, godz. 18, kościół pw. Zesłania Ducha Świętego, ul. Broniewskiego 44, Warszawa

BEZPIECZEŃSTWO NA DROGACH

SPEED już regionalnie

Mając na względzie ciągłą potrzebę podnoszenia stanu bezpieczeństwa na drogach, która wynika z realizacji jednego z fundamentalnych zadań policji, jakim jest zapewnienie bezpieczeństwa uczestnikom ruchu drogowego, a także wychodząc naprzeciw oczekiwaniom społecznym w zakresie ujawniania kierujących dopuszczających się agresywnych lub szczególnie niebezpiecznych zachowań w ruchu drogowym, Komendant Wojewódzkiej Policji zs. w Radomiu powołał do życia zespół pod nazwą SPEED” – czytamy w komunikacie komendy wojewódzkiej policji.

Do dyspozycji grupy oddelegowano 48 policjantów z 12 jednostek policji, oddano 14 najnowszych radiowozów głównie marki BMW, w tym 11 nieoznakowanych wideorejestratorów. Ponadto do pomiarów prędkości pojazdów będą używane nowoczesne laserowe mierniki prędkości, które posiadają funkcję zapisu obrazu.

Policjanci będą patrolować przede wszystkim główne drogi, nawet z pominięciem granic administracyjnych powiatów. Może zdarzyć się także, że w jednym momencie na jednej drodze będzie współpracować nawet kilka patroli w radiowozach oznakowanych i nieoznakowanych. Zespół SPEED będzie zwracać uwagę głównie na przypadki: przekraczania prędkości, niebezpiecznego wyprzedzania, czynów godzących w bezpieczeństwo pieszych i rowerzystów, zachowań agresywnych (np. jazda na zderzak i wywieranie presji na innych kierujących poprzez zmuszanie ich do określonego zachowania), nielegalnych wyścigów.

W skład zespołu wejdą nie tylko funkcjonariusze drogówki, ale także policjanci z pionów kryminalnych i do walki z cyberprzestępczością. Ich zadaniem będzie monitorowanie stron WWW i portali społecznościowych w celu uzyskiwania informacji o nielegalnych wyścigach lub osobach uprawiających notorycznie po-

pisową i niebezpieczną jazdę – oczywiście w warunkach normalnego ruchu drogowego.

Przypomnijmy, że grupa SPEED działa już od dawna na terenie Warszawy i powiatów podwarszawskich. Powstała w stołecznym wydziale ruchu drogowego w listopadzie ub.r., by ograniczyć agresywne zachowania kierowców. Obok funkcjonariuszy z WRD działają w niej także policjanci z wydziałów kryminalnego i do walki z cyberprzestępczością, a także przewodnicy z psami wyszkolonymi do wyszukiwania narkotyków. Do lipca tego roku stołeczny SPEED może pochwalić się liczbą 7,7 tys. namierzonych kierowców przekraczających prędkość, z czego ponad 2 tys. pozbawionych zostało prawa jazdy. Tysiąc innych wykrytych wykroczeń, ponad 8 tys. mandatów – to kolejne efekty pracy stołecznej grupy SPEED. Teraz ten model działania policjantów rozszerzy się na całe Mazowsze.

(oprac. jm)



DODATKOWA KASA DLA LEGII

PIŁKA NOŻNA \ Legia otrzyma kolejne dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki, które zostanie przeznaczone na budowę ośrodka treningowego powstającego w okolicach Grodziska Mazowieckiego. Konto zasili kwota 9,2 mln zł. Pozwoli to na realizację pełnego projektu ośrodka, razem z małym stadionem dla drużyny rezerw i ekipy z Centralnej Ligi Juniorów oraz m.in. na stworzenie kolejnego boiska.

REKREACJA



W tym roku Bieg Powstania Warszawskiego będzie miał rekordową liczbę uczestników | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

W sobotę 29. Bieg Powstania Warszawskiego

Na dystansie 5 i 10 km wystartują uczestnicy 29. Biegu Powstania Warszawskiego, który odbędzie się w sobotę wieczorem. Z okazji 75. rocznicy wybuchu niepodległościowego zrywu biegacze wracają na historyczną trasę. W tym roku ma wystartować rekordowa liczba uczestników. Do biegania na obu dystansach zapisało się ponad 13 tys. osób.

Krzysztof Oliwa

W tym roku zawodnicy wrócą na tradycyjną, historyczną trasę, która zostanie poprowadzona obok miejsc, gdzie toczyły się najcięższe walki. Biegacze wyruszą w sobotę 27 lipca. Mają do wyboru dwa dystanse – 5 lub 10 km. Obie trasy mają atesty PZLA. Wspólny start będzie się znajdował na ul. Bonifraterskiej.

O godz. 20.30 na trasę wyruszą zawodnicy na krótszym dystansie. Tra-

sa będzie prowadziła ulicami Bonifraterską do ul. Miodowej, Krakowskim Przedmieściem i Karową. Następnie biegacze skręcają w ul. Wybrzeże Kościuszkowskie. Na Wybrzeżu Gdańskim na wysokości kamienia – Pomnika Pracy Nauczycieli wykonają nawrót, by następnie wbiec ulicą Sanguzki do mety na ul. Konwiktorskiej. Biegacze mają godzinę na pokonanie 5-kilometrowej trasy (od startu ostatniego zawodnika).

Sportowcy, którzy zmierzają się z dystansem 10 km, wystartują

o godz. 21.10. Dla nich trasa będzie przebiegała ulicami Bonifraterską do ul. Miodowej, Krakowskim Przedmieściem i Karową. Dalej biegacze skręcają w ul. Dobrą, Lipową do Browarnej, Topiel i Kruczkowskiego. Po skręceniu w ulicę Ludną do ul. Czerniakowskiej, a następnie ul. Wilanowską do Wioślarskiej, Wybrzeżem Kościuszkowskim (w tym tunelem) do ul. Krajewskiego, Zakroczymskiej i mety na ulicy Konwiktorskiej. Limit na pokonanie tego dystansu wynosi dwie godziny.

W tym sezonie na uczestników Warszawskiej Triady Biegowej „Zabiegaj o pamięć” czeka dodatkowa, ale nie jedyna nagroda. Każdy zawodnik, który ukończy tegoroczny cykl biegowy, otrzyma trzy medale, które złożone w całość stworzą kształt granic Polski i Warszawy.

W tym roku po raz szósty odbędzie się również Bieg Zdobycia PASTY-y, będący prologiem do odbywającego się w godzinach wieczornych Biegu Powstania Warszawskiego. Inicjatywa ta upamiętnia bohaterstwo powstańców i zaciętość walk o zdobycie budynku przy ul. Zielnej 39. Wydarzenie to ma tym bardziej wzniosły i wzruszający charakter, że od pięciu lat zawodników wspierają swoją obecnością kombatancki. W biegu na 9. piętro historycznego budynku weźmie udział do 750 osób.



PIŁKA NOŻNA

Luquinhas na Finów

Legia podała listę zawodników zgłoszonych do II rundy eliminacji Ligi Europy. W dwumeczu z fińskim KuPS Kuopio okazję do występu będzie miał Brazylijczyk Luquinhas, który zadebiutował w ekipie wicemistrzów Polski w niedzielnym meczu PKO Ekstraklasy z Pogonią Szczecin.

Premierowe spotkanie w jego wykonaniu nie wypadło szczególnie okazale. W pierwszej połowie Luquinhas miał szansę na strzelenie gola, ale zmarnował dobrą sytuację. W pamięci kibiców zostanie przede wszystkim jego nieudolna próba wymuszenia rzutu karnego, za którą został ukarany żółtą kartką. Luquinhasa zmienił po godzinie gry Carlitos, ale Legia i tak przegrała z Pogonią 1:2.

W kadrze cały czas nie ma Ivana Obradovicia. Pozyskany z Anderlechtu Bruksela boczny obrońca wciąż odczuwa jeszcze skutki kontuzji. We wtorek Serb wprawdzie pojawił się na treningu, ale nie brał udziału w zajęciach z piłką. Na pełnych obrotach trenowali za to inni rekonwalescenci – Dominik Nagy, Luis Rocha i Cafu.

Najbliższy pucharowy rywal Legii to rodzimy klub Kaspera Härmäläinena, który w niedzielę został oficjalnie pożegnany przez działaczy i kibiców Legii. – Nie jest to najlepszy zespół w Finlandii, ale zalicza się do top 5. Legia na pewno jest lepszym zespołem, widzę w zasadzie tylko jedno niebezpieczeństwo – sztuczna murawa na stadionie Kuopion. Na szczęście Legia ma już pewne doświadczenie, to powinno jej trochę pomóc. Poza tym pierwszy mecz jest w Warszawie. Dobrze byłoby, żeby już tu gospodarze zapewnili sobie bezpieczną przewagę – powiedział zawodnik w wywiadzie udzielonym Wirtualnej Polsce.

(krol)